głos NOWEJ HUTY

Rok X Nr 46 (519) Kraków, 19 XI. – 25 XI. 1966 r. Cena 50 gr

Wspólne plenum Rad: Robotniczej i Zakładowej

Ocena przeglądów jesiennych

W obradach wspólnego plenum, prowadzonych przez przew. Rady Zakładowej HiL tow. **J. Stefanika**, wzięli również udział: I sekretarz KF PZPR tow. **T. Wachowski**, dyrektor techniczny HiL tow. **B. Graszewski**, dyr. ekonomiczny tow. **S. Suchoński** i inni przedstawiciele dyrekcji huty, a z ramienia ZF ZMS tow. **A. Peszko.**

Jak wynikało z wprowadzenia do dyskusji, dokonanego przez tow. **Z. Rogulę**, sekretarza Rady Robotniczej, z wystąpienia w dyskusji przewodniczącego RR tow. **I. Szparniaka**, jak i z wypowiedzi szeregu dyskutantów, tegoroczny przegląd jesienny różnił się od poprzednich, jako szósty już z kolei, przede wszystkim zwiększonym udziałem w nim kadry inżynieryjno-technicznej z NOT i KTIR. Także skupienie się na ściśle określonych zadaniach pozwoliło na dokładniejsze i rzeczowe przygotowanie materiałów z przeglądu. Na czoło wybiły się zagadnienia postępu technicznego i racjonalizacji, mniej wyraziste odbicie znalazły w nim natomiast problemy bhp, warunków socjalnych i organizacji pracy, co należy uznać za minus jesiennych prac przeglądowych. Do zasygnalizowanych dziś problemów z przeglądu jesiennego powrócimy w następnym GNH.

W związku z korektą zadań dla huty zostały przeanalizowane wnioski wydziałów dotyczące tej sprawy, jako podstawy do obliczenia funduszu zakładowego. Wnioski czterech wydziałów zostały u-

(Dokończenie na str. 2)

Do Nauczycieli i Wychowawców

Z okazji Dnia Nauczyciela, Dzielnicowy Komitet FJN, KD PZPR i Prezydium DRN w Nowej Hucie wystosowały do nauczycieli i wychowawców oraz pracowników oświaty list, w którym m. in. czytamy:

Drodzy Nauczyciele i Wychowawcy! W dniu Waszego pięknego święta, Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu, Komitet Dzielnicowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej, a tym samym całe społeczeństwo Nowej Huty, kieruje do Was gorące podziękowania za dotychczasową pracę zawodową i społeczną oraz najlepsze życzenia dobrego zdrowia, pomyślności, szczęścia w życiu osobistym oraz osiągania dalszych pięknych wyników i sukcesów w dziedzinie nauczania i wychowania. Niech w każdym dniu żmudnej, ofiarnej pracy towarzyszy Wam wdzięczność otoczenia i życzliwy uśmiech rozwijającej swe umysły i serca młodzieży.

WSZYSTKIM nauczycielom szkół przyzakładowych w dniu Ich święta, najlepsze życzenia za pośrednictwem gazety, przekazuje również kolektyw kierowniczy Huty im. Lenina.

Przemawia I sekretarz KW w Krakowie tow. Czesław Domagała. Obok — Prezydium Konferencji.
Fot. St. GAWLINSKI

Czesław Domagała: ***Liczymy na Wasz zakład, Waszą załogę i organizację partyjną wierząc, że będziecie przykładem dla innych...***

VIII Konferencja KF PZPR w HiL wybrała nowe władze

i wytyczyła kierunki działania hutniczej organizacji partyjnej

Tow. Tadeusz Wachowski I sekretarzem KF

Wielkim wydarzeniem w dziejach organizacji partyjnej Huty im. Lenina była jej ósma konferencja sprawozdawczo-wyborcza w dniu 14 bm., w której wzięli udział także I sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. Cz. DOMAGAŁA, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC partii tow. S. KUZIŃSKI, kierownik sektora hutniczego KC tow. E. SAWICKI, członek egzekutywy KW PZPR i rektor AGH tow. K. ŻEMAITIS, przew. ZG ZZH tow. J. KIESZCZYŃSKI, dyr. generalny ZHZiSt tow. R. TRZCIONKA, wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. J. ŁOŚ oraz wielu innych przedstawicieli władz w Krakowie i Nowej Hucie.

Obrady konferencji, w której uczestniczyło 160 delegatów otworzył I sekretarz KF sześciotysięcznej dziś już organizacji tow. T. Wachowski, podkreślając, iż celem ich jest dokonanie analizy dotychczasowej pracy organizacji oraz ustalenie programu na następną kadencję. Założony dwa lata temu plan działania został poszerzony w minionej kadencji. Na przestrzeni dwóch ostatnich lat umocniła się więź organizacji partyjnej z załogą i wzrósł jej autorytet, rozwijają się inicjatywy mające na celu dobro produkcji i huty oraz całej załogi. wzmogła się troska o kształtowanie właściwych postaw ideowo-etycznych. Do negatywnych stron należał jeszcze formalizm przejawiający się niekiedy w zarządzaniu hutą, niewłaściwy stosunek niektórych kierowników do instancji partyjnych w wydziałach, wyrażający się w braku kolektywnej współpracy; także stosunek do własności społecznej nie zawsze był właściwy. Nie zawsze też właściwie były stosowane kary za przekroczenia, bez profilaktycznego działania zanim doszło do wykroczenia. Tym sprawom także organizacja partyjna huty poświęci uwagę w dalszej swojej pracy.

Oceniając działalność organizacji partyjnej huty w imieniu egzekutywy KW PZPR tow. K. Żemaitis podkreślił fakt, iż jest ona największą pośród organizacji zakładowych w kraju, wskazując równocześnie na możliwości dalszego jej wzrostu wobec powiększania się załogi rozbudowującej się huty. Równocześnie należy zwrócić uwagę na wzmocnienie szeregów partyjnych w tych ogniwach produkcyjnych, gdzie nie są one jeszcze dostateczne. Dobrą ocenę uzyskała praca organizacji hutniczej nad kształtowaniem postaw ideowo-politycznych, a także rozwój szkolenia partyjnego. Za cenną formę pracy zostały uznane rozmowy indywidualne, dające obraz poglądów członków partii na wiele problemów.

Te i inne jeszcze czynniki złożyły się na dobrą ocenę działalności KF i całej organizacji partyjnej w ostatnim okresie. Wśród wniosków wynikających z tej oceny znalazło się m. in. wskazanie na potrzebę dalszego pogłębiania u załogi poczucia odpowiedzialności za produkcję i mienie społeczne, wzmożenia walki o obniżkę kosztów własnych i lepsze wykorzystanie potencjału remontowego w HiL, zwiększenia troski o rytmiczność produkcji i wydajność pracy.

Wielogodzinna, żywa dyskusja naświetliła wszechstronnie najaktualniejsze sprawy organizacji i całej załogi huty. Wśród zagadnień wewnątrzpartyjnych omawiano dalsze wzmacnianie postaw ideowych w zakładzie pracy i w miejscu zamieszkania, potrzebę zwiększenia działalności wychowawczej i zapobiegającej sytuacjom, w których należy już udzielać poważnych kar partyjnych, konieczność dalszej rozbudowy szeregów partyjnych, szczególnie na najtrudniejszych odcinkach pracy w hucie. Między innymi sprawami pracy partyjnej znalazło się dążenie do zacieśniania współ-

(Dokończenie na str. 2)

Wprowadzenie do dyskusji. Na mównicy I sekretarz KF tow. Tadeusz Wachowski.

Głosowanie. Przy urnie wyborczej jeden z delegatów dyr. techniczny HiL tow. Bolesław Graszewski.

ICH ŚWIĘTO

W warsztacie szkolnym ZSZ dla Młodocianych. Objaśnień uczniom udziela instruktor nauki zawodu Jan Krzysik. Fot. St. GAWLINSKI

Z okazji Dnia Nauczyciela zwróciliśmy się do kierownika resortu szkolnego w Dzielnicowej Radzie, **TADEUSZA BRASIA** z prośbą o wypowiedź na temat pracy i osiągnięć grona pedagogicznego w szkołach nowohuckich.

— *Na wstępie: jak przebiega realizacja programu ośmioletniego nauczania w szkołach podstawowych na terenie naszej dzielnicy, w co, jak wiemy, nauczycielstwo nowohuckie wkłada wiele swoich najlepszych umiejętności i starań?*

— Z dniem 1 września br. również w Nowej Hucie przystąpiliśmy do pełnej realizacji ośmioletniego nauczania w szkołach podstawowych. Objęliśmy ósmymi klasami 1415 uczniów. Warto przypomnieć, iż już od roku 1962/63 wprowadzaliśmy systematycznie program szkoły ośmioletniej, co roku nowy program do następnej klasy. W tym okresie czasu przygotowaliśmy się do nowej reformy. W ostatnich dwóch latach przeszkolonych zostało 322 nauczycieli na kursach wewnętrznych w związku z reformą.

— *Była to — ogólnie mówiąc — znaczna praca, wobec faktu, iż w nowohuckiej dzielnicy istnieje 27 szkół podstawowych.*

— Na ten rok planujemy sześć dalszych kursów, na które nauczyciele uczęszczają poza godzinami lekcyjnymi, bez odrywania się od pracy. I trzeba podkreślić, że nauczyciele nowohuccy chętnie poświęcają czas na uczestnictwo w kursach, wykazując swoją postawą zrozumienie dla tej pracy, jak zresztą zawsze, gdy chodzi o podjęcie obowiązków pozalekcyjnych.

— *Jeśli można, pragnę dorzucić, iż społeczeństwo nowohuckie bardzo ceni swoich pedagogów właśnie za tę wielką ofiarność, którą wykazują zawsze, gdy chodzi o dobro szkoły i uczącej się młodzieży.*

— Bardzo sprawnie pracuje też Ośrodek Metodyczny, przychodząc z pomocą nauczycielom w dokształcaniu się i aktualizowaniu ich wiedzy. Pracuje w nim ofiarnie wielu nauczycieli, a całością prac kieruje sprawnie nauczycielka **Teresa Graboś.** Warto dodać, iż Ośrodek ten otrzymał dyplom uznania za swoją działalność od Kuratorium i Okręgowego Ośrodka Metodologicznego. Nie koniec jednak na tym. Kadra nauczycielska z Nowej Huty podnosi stale swoje kwalifikacje na odbywających się trzy razy w roku konferencjach rejonowych poświęconych szko-

(Dokończenie na str. 3)

Sesja DRN

Gospodarka mieszkaniowa

Mimo kilku tysięcy izb, oddawanych rokrocznie do użytku mieszkańców Nowej Huty, potrzeby są stale większe od możliwości budowy bloków, sytuacja na tym odcinku nie przedstawia się zadowalająco. Nie łatwe są zadania Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium DRN oraz Dzielnicowej Społecznej Komisji Opiniodawczej, działającej przy tym Wydziale.

Po uchwale Rady Ministrów z 22 maja 1965 r., która wprowadziła zmiany w obowiązujących zasadach polityki mieszkaniowej na lata 1966—70, w ub. roku przeprowadzono ponowną weryfikację wniosków, przy czym na ogólną ilość 879 — 370 rodzin zakwalifikowano do przydziału na lata 1966—70, pozostałe załatwiono negatywnie, bądź to ze względu na dobre warunki mieszkaniowe, lub też skierowano do Spółdzielni Mieszkaniowej.

Oceniając stopień zaspokojenia potrzeb dzielnicy, na podstawie wyników realizacji planu 5-letniego oraz planu 1966 r., należy stwierdzić, iż potrzeby rodzin, mieszczących się w granicach norm metrażowych i zarobkowych na terenie dzielnicy, zostaną zaspokojone w około 90 proc.

Z zagadnieniami gospodarki mieszkaniowej łączy się ściśle praca Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. DRN oraz działalność Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych. To ostatnie przedsiębiorstwo, podporządkowane Prezydium DRN, wykonuje zadania w zakresie eksploatacji remontów administracji budynkami mieszkalnymi.

Na sesji omówiono szczegółowo działalność DZBM, ADM-ów, zakładu remontowego, podkreślając plusy i minusy ich pracy.

Podjęta uchwała, dotycząca poprawy w zakresie polityki lokalowej i gospodarki mieszkaniowej na terenie Nowej Huty dotyczy szeregu istotnych zagadnień. M. in. zobowiązano Prezydium DRN do wzmożenia kontroli nad polityką przydziału mieszkań w zakładach pracy i Spółdzielni Mieszkaniowej, zapoznania społeczeństwa z wytycznymi nowej polityki lokalowej (głównie na spotkaniach radnych z mieszkańcami). Należy również wzmóc kontrolę jakości i terminowości wykonywanych robót remontowych, zorganizować stałe brygady remontowe, ulic i chodników wewnątrzosiedlowych, budować warsztaty przy ADM-ach, zwiększyć kontrolę pracy dozorców domowych, ADM-ów, więcej uwagi poświęcić kontroli i ocenie stanu sanitarno-porządkowego dzielnicy.

Szereg wniosków skierowano również pod adresem Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa. M. in. istotną sprawą jest zwiększenie nadzoru i kontroli ze strony Zjednoczenia Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych i Gospodarki Mieszkaniowej w Krakowie nad: Miejskimi Przedsiębiorstwami Remontowo-Budowlanymi Nr 3 i Nr 4 w Krakowie oraz Miejskim Przedsiębiorstwem Remontowym Urządzeń Dźwigowych w zakresie jakości i terminowości wykonywanych robót w budynkach administrowanych przez DZBM.

Wnioski dotyczą również budowy pomieszczeń piwnicznych w szeregu bloków. (m)

(Dokończenie ze str. 1)

pracy dołowych ogniw kierowniczych produkcji z organizacjami partyjnymi, tj. OOP na zmianach i grupami partyjnymi. Konieczność szerszego rozwinięcia zapoczątkowanej opieki nad młodymi pracownikami nie tylko w zakładzie pracy, ale zwłaszcza w miejscu ich zamieszkania, w hotelach pracowniczych.

W zakresie problematyki gospodarczej postulowano przede wszystkim zwiększenie rytmiczności produkcji w myśl uchwał VII plenum KC partii, wzmożenie walki z marnotrawstwem, usprawnienie zarządzania, zwiększenie troski o obniżkę kosztów własnych, nieustanną uwagę dla prawidłowego prowadzenia gospodarki materiałowej, zwiększenie efektów postępu technicznego i skrupulatne ich obliczanie, zwiększenie udziału czynów społecznych w wykonaniu niektórych niezbędnych prac inwestycyjnych, itd.

Trzeba kształtować bezkompromisowy stosunek do zła — powiedział m. in. w dyskusji tow. R. Trzcionka, podkreślając z kolei potrzebę dalszej walki o poprawę jakości i rytmiczności produkcji oraz kooperacji huty w układzie całego przemysłu. O podniesieniu roli mistrza, jako gospodarza produkcji w swoim wydziale mówił tow. B. Kołomyjski, a tow. S. Kuziński nakreślił rolę i zadania huty na tle założeń planu pięcioletniego dla naszej gospodarki narodowej. Oprócz wymienionych — w dyskusji zabierali głos tow. tow.: Skorupa, Karczewski, Dudzik, Węgiel, Chełmecki, Wawrykiewicz, Stokłosa, Kuraś, Szparniak, Zarycki, dyr. Stokłosa (HPR), Kurdziel, Kejzik i Sadowski.

Charakteryzując przebieg dyskusji I sekretarz KW tow. Cz. Domagała stwierdził, iż zabierający w niej głos towarzysze przejawili zainteresowanie dużym zakresem zagadnień dotyczących huty, a wielu poruszało sprawy wewnątrzpartyjne, ze szczególnym uwzględnieniem pracy ideowej i stosunków międzyludzkich. Więcej jednak należało mówić o sprawach młodzieży i roli huty w rozwoju dzielnicy nowohuckiej. Oceniając pozytywnie dorobek organizacji partyjnej huty, tow. Cz. Domagała podkreślił odpowiedzialność jej za ogromnej wartości mienie społeczne, jakim jest huta. Do jej zadań należy także kształtowanie stosunków między ludźmi tak, by istniało pełne zrozumienie się wzajemnie, od dołu do góry. Decydować o wykonaniu zadań będzie pogłębiające się zaangażowanie członków partii i tylko o zaangażowanych nowych członków musi wzrastać hutnicza organizacja partyjna. Pogłębione powinno zostać poczucie osobistej odpowiedzialności za wypełnianie obowiązków partyjnych i zawodowych. Realizacja uchwał, zwłaszcza ostatniego plenum KC nie może mieć charakteru akcji — musi być stała i konsekwentna.

W wyniku dokonanych wyborów w skład plenum KF partii w hucie weszli następujący towarzysze: **T. Borowiecki, E. Cisowski, W. Czyszczonik, J. Dudzik, J. Gałęziowski, D. Gajos, A. Grabczyński, J. Kaczor, K. Kawecki, M. Knawa, A. Kołodziejski, B. Kołomyjski, W. Kon, B. Kowalik, L. Kowar, J. Korzybski, J. Kubik, K. Kuraś, J. Liszka, S. Maciejaszek, K. Mazur, J. Małek, E. Mastalerz, A. Michniewski, F. Modrowski, N. Muzyk, M. Najduchowski, A. Nowicki, W. Olszewski, E. Pawlicki, A. Peszko, T. Płaszewski, A. Skorupa, J. Stefanik, F. Stelmach, M. Stokłosa, Z. Surowiec, I. Szparniak, S. Urbańczyk, T. Wachowski, J. Węgiel, I. Wieczorek, J. Zydorek.**

Gorącymi oklaskami został powitany jednomyślny wybór I sekretarza KW PZPR tow. **Cz. Domagały** na delegata na konferencję wojewódzką. Obok niego wybranych zostało jeszcze 16 dalszych delegatów: **M. Bachan, J. Bartkiewicz, K. Biedroń, Z. Centkowski, E. Cisowski, J. Dudzik, S. Kędzierski, B. Kołomyjski, B. Kowalik, T. Kozień, K. Kuraś, N. Muzyk, J. Nowotny, J. Strama, T. Wachowski i J. Zydorek.**

Na pierwszym swoim posiedzeniu nowy Komitet Fabryczny wybrał 13-osobową egzekutywę. W wyniku jej ukonstytuowania się I sekretarzem KF został tow. **T. Wachowski,** którego wybór został przyjęty bardzo gorąco przez uczestników konferencji, sekretarzem organizacyjnym ponownie tow. **M. Najduchowski,** sekretarzem propagandy tow. **L. Kowar,** a członkami egzekutywy tow. tow.: **B. Kołomyjski, J. Stefanik, I. Szparniak, A. Peszko, K. Kuraś, J. Liszka, A. Grabczyński, J. Małek, J. Gałęziowski i S. Urbańczyk.**

(Omówienie uchwały podjętej na konferencji podamy w następnym GNH).

(ik)

Z Konferencji KF

Wspólne plenum obu Rad

(Dokończenie ze str. 1)

względnione jako słuszne. Na zakończenie wspólnego plenum dyr. ekonomiczny tow. S. Suchoński złożył sprawozdanie z przebiegu prac zabezpieczających realizację w hucie uchwał VII Plenum KC partii. Została już powołana komisja główna z przewodniczącym tow. S. Suchońskim, a członkowie jej są przewodniczącymi podkomisji problemowych. Również w pionach huty powołano odrębne komisje mające współdziałać w wykonaniu uchwał VII Plenum KC.

ik.

* *W przerwie obrad wywiązała się dyskusja wśród członków prezydium konferencji na temat roli mistrza.*

— Mistrz wtedy będzie miał autorytet, — powiedział rektor AGH tow. Żemaitis, — kiedy w każdym wypadku potrafi wyjaśnić robotnikowi jak daną robotę należy wykonać.

Nic dodać.

* *O stosunkach międzyludzkich w HiL mówił delegat z HPR: — Dlaczego w niektórych bufetach kombinatu znajdują się wywieszki: PIERWSZEŃSTWO PRACOWNICY WALCOWNI, STALOWNI itd. A my przecież HPR-owcy, kiedy idziemy na remont, to też robimy dla huty. Dlaczego jesteśmy inaczej traktowani?*

No, właśnie.

* *Delegat transportu tow. Stokłosa podał liczby ilustrujące nierytmiczną pracę wielu wydziałów kombinatu.*

— Dlaczego, — zapytał, — w ostatnich 3 dniach miesiąca załadowuje się w HiL ponad 2500 wagonów, a w 3 pierwszych tylko 1800? Różnica 700 wagonów, to poważne kłopoty w pracy transportu kolejowego.

Migawki

Trudno o dobitniejszy przykład dla poparcia tez VII Plenum.

* *Fragment przemówienia dyrektora ZHŻiSt tow. Trzcionki. — Jeden to się napracuje tak, że nie ma czasu nic sobie załatwić: ani wczasów, ani nic dla żony, ani dla dzieci kolonii... Inny natomiast to obleci tu i tam, wiecie, różne instancje, komisje i on sobie wszystko załatwi. Czy to jest sprawiedliwie? I ten ma 10 grupę i tamten także. Czy oni tak samo pracują? Na pewno nie! Czy mogą wobec tego, otrzymywać, taką samą wypłatę?*

Podsłuchał:

JERZY OLCZYK

Sztandar przechodni dla Szkoły Rzemiosł Budowlanych

W Technikum Budowlanym i Szkole Rzemiosł Budowlanych nr 3 w Nowej Hucie obchody „Dnia Nauczyciela" zbiegły się z jubileuszem 10-lecia tej placówki. Z tej okazji i w uznaniu zasług, szkoła otrzymała sztandar ufundowany przez Komitet opiekuńczy, czyli załogę Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego.

W uroczystości wzięli udział: przedstawiciele władz wojewódzkich, dzielnicowych, partyjnych, przew. komitetu opiekuńczego szkoły z PBM — przedstawiciele kuratorium, komitetu rodzicielskiego, Zarz. Dzieln. ZMS, grono nauczycielskie i młodzież szkolna. Dyrektor szkoły **S. Szczygielski** powitał zebranych i w krótkich słowach zapoznał z osiągnięciami placówki w ciągu ostatnich lat. Przedstawiciel ogniska Zw. Naucz. Polskiego **S. Federowicz** przedstawił rozwój szkoły od pierwszej chwili jej powstania — wspomniał o trudnej roli i pracy nauczyciela.

Dyrektor PBM **K. Morawski** wręczając sztandar przedstawicielowi młodzieży, życzył nauczycielom dalszych sukcesów w nauczaniu — w wychowaniu kadry, która przyczyni się do budowy i dalszego rozwoju naszej dzielnicy. Gratulacje z okazji 10-lecia i życzenia dalszej pomyślnej działalności złożyli: I sekr. KD tow. T. Nowicki, wizytator szkolny **M. Poleski** i przedstawiciel Komitetu Rodzicielskiego.

Po otrzymaniu sztandaru, przedstawiciel ZMS w imieniu młodzieży przyrzekł w sposób jak najbardziej rzetelny wywiązywać się z obowiązków ucznia. (Kog)

Na gorąco

Pierwsze wnioski

NIM GRUNTOWNIEJ przemyślimy dorobek naszej fabrycznej konferencji, nie czekając na wymianę myśli — pokuśmy się o kilka wniosków.

Pierwszy, generalny, nie budzi żadnych wątpliwości: była to jedna z **najbardziej udanych konferencji w dziejach naszego Komitetu Fabrycznego.** Na przebieg jej obrad rzutowała sprawność organizacyjnego przeprowadzenia, dyscyplina i duża odpowiedzialność polityczna delegatów. Niewątpliwie, w fakcie tym znalazła wyraz długotrwała i bardzo pracochłonna faza przygotowań. Przedyskutowano właściwie wszystkie problemy — już wcześniej. Pozwoliło to koncentrować się w czasie obrad na najważniejszych sprawach, traktować je w formie wniosków i przemyślanych, możliwie skrótowych wypowiedzi.

I drugie: Konferencja zawarła w sobie **ogromny ładunek polityczny uwag i myśli.** Najbardziej charakterystyczną jej cechą było **generalne poparcie linii politycznej, zamierzeń i poczynań wojewódzkiej instancji i organizacji partyjnej.** Zważywszy, że huta nasza jest największym zakładem produkcyjnym w Polsce, a fabryczna organizacja — największą zakładową organizacją partyjną w kraju, wymowa tego faktu jest tym istotniejsza. **Aktyw HiL, delegaci na konferencję** — z całą siłą podkreślali zwłaszcza — **niezmiernie owocny wpływ na życie partyjne, na pracę społeczną i działalność gospodarczą uchwał majowego plenum KW poświęconego pracy ideowo-wychowawczej.**

DELEGACI Huty im. Lenina niezmiernie serdecznie przyjęli wystąpienie I sekretarza KW PZPR w Krakowie towarzysza Czesława Domagały. Znalazło to między innymi wyraz i w tym, że I sekretarz KW — zresztą członek naszej organizacji — otrzymał w tajnym głosowaniu wyjaniającym delegatów na wojewódzką konferencję partyjną pełne sto procent głosów bez żadnego skreślenia.

Wszystko to w sumie upoważnia do stwierdzenia, że hutnicza organizacja partyjna jest dziś **zwartym, skonsolidowanym politycznie organizmem,** który słusznie można uważać za czołowy oddział krakowskiej klasy robotniczej, oddział przodujący i godny przez swą aktywność i wyrobienie społeczne miana wielkiego rewolucjonisty, którego imię patronuje naszemu kombinatowi.

Praca załogi huty ma kolosalne znaczenie w realizacji krajowych zadań eksportowych oraz w zakresie kooperacji — dla całego niemal przemysłu. Jeden procent wykonanej, lub niewykonanej przez HiL produkcji, z uwagi na jej wielkość — jak przypomniał towarzysz Cz. Domagała — wynosi 160 milionów złotych. Już z tego widać, że zadania gospodarcze i zbliżający się koniec roku z wywiązaniem się z rocznego planu, stanowią najwyższej rangi egzamin dla załogi i fabrycznej organizacji partyjnej. Tak więc spoczywa na nas ogromna odpowiedzialność za prowadzenie właściwej mobilizacji, która winna zapewnić należyty bilans rocznego wysiłku załogi.

KONFERENCJA była przykładem **szerokiego wachlarza zainteresowań delegatów.** Świadczy to, że nie zamykamy się w kręgu spraw naszej huty, że żyjemy pełnią zagadnień nurtujących społeczeństwo i współczesny świat. Że nie jesteśmy bierni wobec brutalnej eskalacji imperialistycznej wojny w Wietnamie, jak i czujemy się współodpowiedzialni za jedność światowego ruchu robotniczego oraz internacjonalistyczne wychowanie młodego pokolenia.

I skoro mowa o młodzieży. I sekretarz KW dobitnie podkreślił w swym wystąpieniu **wagę pracy z młodzieżą zatrudnioną w naszym kombinacie.** Stała rozbudowa HiL, napływ coraz to nowych młodych pracowników — na pierwszy plan wysuwa **kształtowanie ich postaw w duchu socjalistycznej ideologii, zasad moralnych i światopoglądu.** Jest to czołowe zadanie także z punktu widzenia rozbudowy szeregów partyjnych.

MAJOWE plenum KW uwypukliło również i przed naszą organizacją partyjną **konieczność zwiększania wymagań** w organizacjach i w stosunku do wszystkich członków partii, a zwłaszcza, pełniących odpowiedzialne funkcje, odpowiadających za działalność gospodarczą itd. I o tym mówiono na konferencji. Twierdzenie, że **bodźce materialne wszystkiego nie załatwiają,** że często regulują życie i działalność w sposób mechaniczny i — że przyszłości, świadomości celu pracy i ceny wysiłku nie można opierać tylko na automatycznym ich działaniu — przewijało się przez cały przebieg obrad.

Po konferencji wyraźniej widzimy, że im dalej w przyszłość, tym więcej uwagi winniśmy poświęcać nie tylko **trosce o coraz piękniejszą naszą dzielnicę** z każdym miesiącem stającą się coraz większym miastem, lecz, że coraz bardziej należy rozumować **kategoriami organicznej więzi z Krakowem** i jego władzami i instancjami. Proces taki jest nieuchronny i zrozumiały. **Aktywna w nim rola kombinatu polega na tym, by przez swoją robotniczą załogę odgrywał coraz większą rolę w kształtowaniu miejskiego organizmu Krakowa.**

— Liczymy na wasz zakład, waszą załogę i organizację partyjną wierząc, że będziecie przykładem dla innych...

ZACYTOWANA tu wypowiedź towarzysza Cz. Domagały szczególnie nas zobowiązuje. Dorobek fabrycznej konferencji oraz jej przebieg dowodzą, **że wojewódzka instancja partyjna wraz z I sekretarzem mogą w pełni polegać na nowohuckich hutnikach,** na ich — jak powiedział na zakończenie obrad w imieniu wszystkich delegatów I sekretarz KF tow. Tadeusz Wachowski — „poparciu i pomocy dla wojewódzkiej instancji partyjnej".

R. WOLSKI

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 16 BM. WŁ.

	proc. planu
ZMO — wyroby szamotowe	**99**
wyroby zasadowe	**97**
dolomit prażony	**100**
wapno palone	**104**
ZK — koks ogółem	**100**
koks wielkopiecowy	**99**
smoła	**101**
benzol	**107**
siarczan amonu	**97**
Aglomerownia nr 1	**107**
Aglomerownia nr 2	**99**
Wielkie Piece — surówka	**105**
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	**102**
żużel pumeksowy	**105**
Stalownia Martenowska	**101**
Stalownia Konwertorowa	**102**
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. sur.	**105**
prod. gotowa	**104**
kęsy prod. surowa	**92**
prod. gotowa	**82**
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	**102**
prod. gotowa	**100**
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	**103**
prod. gotowa	**101**
blacha ocynkow, prod. sur.	**102**
prod. gotowa	**94**
blacha ocynowana ogn.	**88**
prod. gotowa	**73**
blacha ocynowana elektrolit.	**80**
prod. gotowa	**62**
blacha transformator.	**—**
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	**126**
prod gotowa	**101**
profile gięte	**103**
Walcownia Drobnych Profili	
profile drobne	**107**
prod gotowa	**104**
drut. prod. surowa	**103**
prod. gotowa	**100**
Wydział W-1	
prod. ogółem	**105**
stal elektr. surowa	**101**
odlewy staliwne	**101**
odlewy żeliwne	**105**
Wydział W-3	
prod. ogółem	**97**
wyroby kute ogółem	**98**
odkuwki swob. kute	**87**
wyroby WKS	**103**
Siłownia — energia elektryczna	**97**
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	**107**
stal we wlewkach	**110**
ZMO — wyroby smołowo-dolomit.	**137**
dolomit	**132**
Stalownie — stal ogółem	**101**

Po 16 dniach listopada nie można znowu niestety mówić o rytmiczności pracy huty. Są bowiem wydziały, które nadal hołdują metodzie zrywów, które nie wykonują bieżących zadań licząc widocznie na „końcówkę". Planów nie wykonały np. oba podstawowe wydziały ZMO. Niedobory wynoszą: 29 ton wyrobów szamotowych oraz prawie 100 ton wyrobów zasadowych. Nie wykonała też zadań załoga ZK, niedobór koksu wielkopiecowego wynosi 1.050 ton. W pełni natomiast wykonany został plan koksu ogółem. Nienajlepiej kształtuje się sytuacja w Walcowni Kęsów. Plan nie został wykonany, a zaległość wynosi 2.688 ton. Nie ma również mowy o poprawie rytmiczności pracy załogi obu Ocynowni Blach. Już drugi tydzień plany nie są wykonane, a niedobory wynoszą: 101 ton blachy ocynowanej ogniowo oraz 863 tony blachy ocynowanej elektrolitycznie. Nie wykonała również zadań załoga Ocynkowni Blach, niedobór wynosi 268 ton. Wnioski? Lista wydziałów kiepsko pracujących jest — jak widać — długa. Kiepski to stanowi prognostyk na przyszłość, a przecież od wyników produkcyjnych listopada w poważnym stopniu zależeć będzie rezultat całorocznej pracy hutników (do tej pory raczej mizerny). Konieczna jest więc mobilizacja i zażarta walka o rytmiczność.

Bardzo dobrze pracuje załoga Wielkich Pieców. Dała ona ponad plan 5.288 ton surówki. W pełni wykonała zadania — gratulujemy — załoga Walcowni Gorącej Blach. Dobrze pracuje załoga Walcowni Zimnej, ale tylko w asortymencie blachy „czarnej". Nadwyżka wynosi 338 ton. (ik)

17 XI DZIEŃ NAUCZYCIELA

Zawsze z młodzieżą

Nauczycielka p. M. Hosaja na lekcji matematyki.

NAUCZYCIELKĘ MARIĘ HOSAJA można spotkać albo w Szkole Podstawowej nr 85, albo w Ośrodku Metodycznym klas od I do IV. Dzieli bowiem swój czas między te dwie prace, które stały się treścią jej dnia. W szkole uczy języka polskiego. Od lat, dokładniej od roku 1948.

Nie były to łatwe lata, jeśli przypomnieć, że stale dążyła do maksymalnego wzbogacenia swoich wiadomości, że studiowała zaocznie, kończąc filologię polską na Studium Nauczycielskim w r. 1963. Ciężkie dla niej i dla jej rodziny lata okupacji nie odebrały jej sił, które teraz poświęca w całości wychowaniu najmłodszych nowohuckich pokoleń. Była nieugięta wobec nieszczęść w rodzinie, przetrzymała wywiezienie jej na roboty do Niemiec hitlerowskich, zwyciężyła.

Tym serdeczniej myśli się o niej, gdy spotyka się ją, jednego z najlepszych nowohuckich pedagogów, także w Ośrodku Metodycznym, gdzie służy radami i wskazówkami mniej doświadczonym nauczycielom jako instruktor.

Pozostańmy jeszcze w Szkole nr 85, trzeba bowiem z okazji Dnia Nauczyciela złożyć wizytę mgr **Rajmundowi Dymkowi**, kierownikowi tej szkoły. 11 lat pracy w zawodzie nauczycielskim, po ukończeniu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jako historyk pracował początkowo w Nowej Hucie w Poradni Wychowawczo-Zawodowej, a następnie na stanowisku zastępcy kierownika Szkoły nr 85, z kolei jej kierownika.

Szanowany i ceniony przez grono nauczycielskie i młodzież, zawsze stara się wnieść coś nowego w swoją działalność dla dobra szkoły. I daje to wyniki, np. szkoła ta może się poszczycić dobrze zorganizowaną pracownią zajęć technicznych, co jest zasługą kierownika oraz instruktorki **Heleny Chudzik**.

W Szkole Podstawowej nr 88 poznać można innego wyróżniającego się nowohuckiego pedagoga, mgr **Florentynę Woźniak**. Po ukończeniu UJ, od czternastu lat już uczy, w tym jedenaście w szkołach nowohuckich.

Jej przedmioty to historia i wychowanie obywatelskie. Cieszy się opinią jednego z najlepszych historyków-metodyków w szkolnictwie nowohuckim. Dzieli się swoją wiedzą nie tylko z dziećmi, które wychowuje na dobrych obywateli, ale także jako instruktorka Ośrodka Metodycznego, gdzie wykazuje wiele inicjatywy w swojej działalności. Jej np. zawdzięczać należy zorganizowanie w ub. poniedziałek wycieczki do Libertowa, do spółdzielni produkcyjnej, w której wzięli udział nauczyciele dla lepszego opracowania tematu aktualnie przyjętego na warsztat. Umiłowanie zawodu daje satysfakcje, ale też sprawia, iż nauczyciel poświeca się mu bez reszty. To właśnie można powiedzieć w odniesieniu do mgr F. Woźniak, a takie stwierdzenie w rozumieniu każdego, wystarczy za najcieplejsze słowa, jakie pod adresem tej nauczycielki skierować by należało w dniu nauczycielskiego święta.

Czy można łączyć zainteresowania matematyczne ze sportowymi? Z pewnością, skoro jeden z czołowych pedagogów w naszej dzielnicy, **Józef Wolak** nie tylko kieruje Szkołą Podstawową nr 102 w Nowej Hucie, ale również jest organizatorem działalności sportowej wśród nauczycielstwa naszej dzielnicy.

Z zamiłowania matematyk, ukończył bowiem Studium Nauczycielskie w zakresie tego przedmiotu, pracuje w Nowej Hucie już lat 12, z czego prawie sześć na kierowniczych stanowiskach, najpierw jako zastępca kierownika szkoły, a obecnie kierownik. Także jako instruktor kadry kierowniczej. Jest jednym z tych ludzi Nowej Huty, którzy nie zatrzymali się ani na chwilę w swoich dążeniach, zawsze wychodząc naprzeciw potrzebom rozwijającego się miasta i jego społeczeństwa. Sprawny organizator i inicjator, szuka nowych rozwiązań dla ułatwienia dzieciom nauki. Np. obecnie wprowadza w swojej szkole tzw. klaso-pracownie, tj. sale, w których kilka klas po kolei będzie się mogło uczyć, korzystając z wykresów itd.

Trudno w Dniu Nauczyciela napisać o każdym z wyróżniających się pedagogów ze szkół podstawowych, liceów, ze wszystkich szkół nowohuckich. Piszac o tych czterech, trzeba podkreślić, iż równie gorące słowa uznania należą się wszystkim nauczycielom za ich wiedzę i serce, które bez reszty poświęcają wychowaniu najmłodszego pokolenia Nowej Huty. Za uspołecznienie, za wiele godzin przepracowanych poza lekcjami, dla dobra młodzieży i całej dzielnicy nowohuckiej. **I. Koz.**

W szkole nr 85: kierownik R. Dymek egzaminuje z historii ucznia klasy V. Fot. J. Brożek

Zasłużyli na uznanie

W Hucie im. Lenina już poraz dziesiąty obchodzimy uroczyście „DZIEŃ NAUCZYCIELA" — święto nauczycieli dorosłych i młodocianych — mówi kierownik Ośrodka Szkolenia Zawodowego HiL tow. JÓZEF KASPROWSKI. Szkoły zakładowe umożliwiły wielu pracownikom zdobycie wykształcenia ogólnego i zawodowego tj. od szkoły podstawowej do uzyskania dyplomu technika w danej specjalności, co umożliwiło im awans zawodowy i społeczny.

Wraz z kierownictwem, cała załoga huty, uczący się i absolwenci dają wyraz uznania i szacunku nauczycielom naszych szkół. Jest to dowodem, że trudna i odpowiedzialna praca nauczyciela jest w hucie coraz bardziej doceniana. Znajduje to zresztą swój wyraz nie tylko w tym jednym dniu, lecz w codziennej opiece i pomocy z jaką przychodzi szkołom i nauczycielom kierownictwo gospodarcze oraz polityczno-społeczne huty.

Dzień Nauczyciela stanowi okazję do podsumowania dorobku szkół zakładowych i omówienia perspektyw rozwoju. Z uwagi na duży wachlarz tych zagadnień w wielkim skrócie podamy obecny stan uczniów szkół zakładowych HiL dla pracujących, który wynosi 2.124, w tym ZSZ (młodocianych) 914 uczniów, ZSZ (dorosłych) 525 uczniów, Technikum 589 uczniów, Szkole Podstawowej 96 uczniów.

W szkołach huty zatrudnionych jest 98 nauczycieli w tym 28 etatowych. Pozostali to nauczyciele dochodzący, rekrutujący się z wysoko kwalifikowanych specjalistów inżynierów, którzy w zakresie dydaktycznym dokształcają się w zorganizowanym przy hucie Studium Pedagogicznym. Nadto 11 etatowych instruktorów prowadzi praktyczną naukę zawodu młodocianych oraz 361 instruktorów wydziałowych.

Szkolnictwo zawodowe huty posiada od początku swego istnienia 2.243 absolwentów, w tym w 1966 r. 545 absolwentów, z czego przypada na Zasadniczą Szkołę Zawodową dorosłych 136 absolwentów, ZSZ młodocianych 262 absolwentów, Technikum 147 absolwentów, czyli rocznie szkoły zawodowe huty kończy 550 pracowników. Szkołę podstawową ukończyło ogółem 1.512 pracowników, w tym w 1966 r. 136 pracowników. Pracownicy kończą naukę w zawodach i specjalnościach hucie najbardziej potrzebnych.

W szkole hutniczej kadry

Na lekcji w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Mgr inż. Zofia Majewska wśród uczniów. Fot. S. GAWLIŃSKI

Spośród naszych hutniczych szkół zawodowych, a mamy ich przecież w kombinacie kilka, ta jedna jest szkołą szczególną. Tutaj wyrasta narybek hutniczego stanu. Tu ogniskują się coraz mocniejsze tradycje zawodu, który przechodzi z ojca na syna. I wreszcie: ze wszystkich szkół kombinatu, ta jedna daje co roku największą liczbę absolwentów, zabezpieczając stale rozbudowującej się hucie nowe, wykwalifikowane kadry fachowców-robotników. Mowa o naszej przyzakładowej Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Młodocianych w HiL.

Placówka ta istnieje — przynajmniej w jej dzisiejszym „kształcie" organizacyjnym — od 5 lat. Warto z tej okazji, a także dla zobrazowania rozwoju szkoły przytoczyć kilka liczb. A więc przed pięcioma laty naukę w ZSZ rozpoczynało... 90 uczniów. Personel pedagogiczno - wychowawczy stanowiło wówczas zaledwie kilka osób. Dzisiaj, choć minęło dopiero 5 lat, w ZSZ dla Młodocianych uczy się ponad 900 młodzieży, a grono pedagogiczne szkoły liczy 39 osób, niezależnie od kadry instruktorów warsztatowych i instruktorów zawodu z wydziałów HiL, obejmującej 371 osób.

Tych kilka cyfr najlepiej pokazuje nam drogę, jaką przebyła szkoła od powołania jej w HiI do dzisiaj. ZSZ kształci dla huty fachowców w 6 specjalnościach: walcowników, stalowników, formierzy odlewników, ślusarzy, tokarzy, elektromonterów. Nie trzeba dodawać, że specjaliści tych branż są hucie bardzo potrzebni, a każdy absolwent ZSZ przyjmowany jest w wydziałach kombinatu z otwartymi ramionami. Godny podkreślenia jest fakt, że ok. 70 proc. uczniów szkoły, to dzieci pracowników HiL. W ten sposób podtrzymywana jest tradycja hutniczego fachu w naszym środowisku. Nie trzeba już dodawać, jakie to jest ważne, jaki ma wpływ na stabilizację hutników w zakładzie. Przykład Śląska, aczkolwiek nam do tego na pewno jeszcze daleko, mówi sam za siebie.

900 uczniów, setki absolwentów opuszczających mury szkoły co roku! Ludzi młodych, pełnych zapału do pracy i co najważniejsze wysokokwalifikowanych, gotowych natychmiast stanąć na odpowiedzialnych stanowiskach w produkcji. **W roku ubiegłym ZSZ dała hucie 273 absolwentów. W bież. roku szkolnym naukę ukończy ok. 260 absolwentów.**

A POZIOM PRACY PEDAGOGICZNEJ? A niemniej ważne zagadnienie wychowania młodzieży na zaangażowanych w socjaliźmie obywateli? Długo na ten temat można by mówić, jako że szkoła ma niemały dorobek w obu tych dziedzinach. Zwróćmy jednak uwagę tylko na parę spraw. Szkoła w maksymalnym stopniu forsuje kurs na problemowe nauczanie, na powiązanie teorii z praktyką, na oparcie się — w procesie dydaktycznym o agregaty i urządzenia hutnicze.

Wyniki nauczania są dobre, najlepiej wypadły „najstarsze" klasy trzecie. Zapewne dzięki ścisłemu powiązaniu z kombinatem, dzięki stałym odprawom z opiekunami wydziałowymi młodzieży. Ważny czynnik w procesie nauczania stanowią odwiedziny członków Komitetu Rodzicielskiego w szkole (stało się to już systemem). Odbywają się też wspólne zebrania organizacji ZMS-owskiej w wydziałach z kołami klasowymi ZMS. Odbywają się narady instruktorów nauki zawodu z uczniami.

A w ogóle ZSZ dla Młodocianych HiL charakteryzuje niezwykle ożywione tętno społecznej działalności. Szkoła ma mocną, liczącą 420 członków organizację ZMS-owską. Od niedawna pracuje też drużyna harcerska licząca 33 członków. Dobrze postawiona jest też działalność takich organizacji jak TPPR, LOK i PCK. Warto wspomnieć i o czynach społecznych młodzieży, o podejmowanych przez nią i realizowanych zobowiązaniach.

Szkoła nie pustoszeje i po zakończeniu nauki, zawsze dzieje się tutaj coś ciekawego. Czynne są liczne zespoły świetlicowe, działa zespół wokalno-muzyczny, zespół akordeonowy i 2 klasy nauki gry na tym instrumencie. Wyróżnia się zespół żywego słowa, na pochwałę zasługują oba zespoły plastyczne, które miały ostatnio wystawę swego dorobku. Działa kółko fotograficzne.

JEŻELI MOWA o osiągnięciach szkoły i o jej stałym rozwoju (nie tylko w sensie ilościowym, ale przede wszystkim jakościowym), należy podkreślić ofiarną i prawdziwie zaangażowaną pracę całego personelu pedagogicznego. Bliskiego młodzieży, rozumiejącego ją, przyjacielskiego. Dyrektor pedagogiczny ZSZ mgr **Edward Biedroń** ma za sobą 16 lat pracy nauczycielskiej, w tym 5 lat na terenie huty. Szczególnie interesuje się w swej pracy problemem uczniów trudnych i młodzieży społecznie nieprzystosowanej. Wszystkie problemy związane z nauczaniem i wychowaniem — są mu bliskie, poświęca im wiele swego czasu, jakże często nawet prywatnego. Nacisk kładzie na opiekę środowiskową nad młodzieżą, gdyż jak wiadomo, sama szkoła nie podoła pracy.

Z personelu pedagogiczno-wychowawczego wyróżnia się **Teresa Styn** — nauczycielka języka polskiego. W ub. roku opiekowała się szkolną organizacją ZMS, teraz kończy studia pedagogiczne — godząc pracę zawodową z nauką. **Wojciech Gawlik** — obecny opiekun organizacji ZMS-owskiej — uczy maszynoznawstwa. Jest on również grupowym partyjnym w szkole. Wyróżnia się **Teofil Bugno** — nauczyciel matematyki, pogłębiający również swe wiadomości na WSP, wyróżnia się **Teresa Łubkowska** — nauczycielka wiadomości o Polsce i świecie współczesnym, prowadząca doskonale bibliotekę szkolną i propagująca wśród młodzieży czytelnictwo. W ub. roku — pogłębiając swe kwalifikacje, ukończyła dodatkowo Studium Nauk Społecznych.

Do najlepszych pedagogów szkoły należy **Helena Cwanek** — nauczycielka języka rosyjskiego, opiekunka koła TPPR, **Ryszard Zapart** — nauczyciel języka polskiego, opiekun szkolnej drużyny ZHP, **Stanisław Polański** — nauczyciel podstaw elektrotechniki, dobry wychowawca młodzieży, inż. **Bronisław Czeladzki** — przewodniczący komisji wychowawczej, poświęcający wiele serca problemowi młodzieży trudnej, **Czesława Gutkowska** — kierowniczka świetlicy, specjalistka od pracy pozalekcyjnej z uczniami. (jd)

Ich święto

(Dokończenie ze str. 1)

leniu ideowo - politycznemu. Nauczyciele z wykształceniem średnim i półwyższym uczęszczają na Studium Nauczycielskie i na wyższe uczelnie innego rodzaju, studiując zaocznie. Dzięki temu obecnie przeszło 69 proc. nauczycieli posiada kwalifikacje dodatkowe.

Inną jeszcze formą podnoszenia poziomu wiedzy są zespoły samokształceniowe z zakresu tego samego przedmiotu. W sumie jest ich 55 w Nowej Hucie, w tym zespoły szkolne i międzyszkolne. Dzięki właśnie temu realizacja programu szkolnego w tych samych klasach różnych szkół przebiega równomiernie.

— Słyszeliśmy też o nowych formach nauczania, wypróbowywanych obecnie...

— Szkoły nr 81, 88 i 98 nazwaliśmy wiodącymi, gdyż w nich właśnie — jako w szkołach przykładowych — prowadzi się eksperyment w metodzie pracy, w wykorzystywaniu pomocy szkolnych, bada się dzieci mające przyjść do klasy pierwszej w przyszłym roku pod względem ich dojrzałości szkolnej. Dla dzieci zaniedbanych w ich środowiskach — tworzy się oddzielne klasy, mniej liczne, co znacznie obniża drugoroczność. Trzeba dodać, że te ostatnie prace prowadzimy już czwarty rok, a pomaga nam w tym Poradnia Wychowawczo-Zawodowa TPD i katedra pedagogiki UJ.

W czerwcu projektujemy urządzenie wystawy postępu pedagogicznego, np. usprawnień w dokonywaniu konspektów lekcyjnych, nowoczesnych pomocy szkolnych, wzorowych planów pracy itd. Z tych doświadczeń będzie mogło skorzystać całe nauczycielstwo.

— Nauczycielstwo nowohuckie jest również znane ze swojej postawy społecznej, gdy chodzi o prace dla dzielnicy, czy można szczególnie wyróżnić kogoś w tym zakresie?

— Spory udział w czynach społecznych dla dzielnicy, jak np. porządkowanie jej ulic, zieleńców itd., ma młodzież starsza, a więc z liceów. Z grona nauczycielskiego, które zawsze włącza się ofiarnie w działalność społeczną na szczególne wyróżnienie zasługują nauczyciele liceów: prof. S. Chmielewski i prof. B. Rozmus, jako organizatorzy czynów społecznych.

— Wiemy, iż w br. szkolnictwo nasze otrzymało szereg nowych budynków, można sobie wyobrazić, jak wielka praca nauczycielstwa i samego Wydziału Oświaty PDRN wiązała się z otwarciem nowych placówek szkolnych.

— Rzeczywiście ten rok był szczególnie dobry dla nas, jeśli chodzi o pozyskanie nowych budynków. Otrzymaliśmy trzy nowe przedszkola, trzy nowe szkoły podstawowe o 51 izbach lekcyjnych oraz budynek dla liceum. Rozładowało to zwłaszcza bardzo zagęszczone szkoły na osiedlach kompleksu A, czyli starsze. Naszym zadaniem, jako Wydziału, było przygotowanie nowej kadry wychowawców, wyposażenia szkolnego, zmiana rejonizacji.

— Kończąc naszą rozmowę pragnę złożyć nauczycielstwu nowohuckiemu gorące życzenia dalszej owocnej działalności pedagogicznej, a kierownictwu Wydziału Oświaty bardzo zasłużonemu dla Nowej Huty i wysoko ocenianemu za swoją działalność, w Waszej osobie oraz Waszego zastępcy mgr F. Parlaka — słowa uznania, w czym z całą pewnością będę wyrazicielem opinii całego społeczeństwa naszej dzielnicy. Myślę, iż w Dniu Nauczyciela wszyscy mieszkańcy Nowej Huty jednakowo serdecznie dołączają się do życzeń, które składa Wam młodzież szkolna.

I. KOZIELSKA

Na budowie wp nr 5 — opóźnienia

WIELKI PIEC NR 5 po uruchomieniu, co zgodnie z planem winno nastąpić w IV kwartale br., posiadać będzie zdolność produkcyjną 925 tysięcy ton surówki rocznie. Jego objętość użyteczna wynosząca ok. 2000 m sześć. stawia go w rzędzie największych gigantów w Europie. Piąty piec zabezpieczy dostawy surówki w kombinacie, dzięki czemu uzyska się podniesienie zdolności produkcyjnej Stalowni Konwertorowej do miliona ton stali rocznie i rytmiczną pracę Stalowni Martenowskiej.

Każdy dzień wcześniejszego oddania tego kolosa do użytku posiada poważne znaczenie, gdyż przyniesie produkcję wartości ponad 2 miliony złotych dziennie. Termin przekazania do eksploatacji — IV kwartał br., ustalony przez KERM, stanowi przyśpieszenie o pół roku w stosunku do poprzedniego terminu, dyskutowanego na szczeblu centralnym. Załogi przedsiębiorstw budujących kompleks postanowiły termin ten jeszcze skrócić. Obecnie sytuacja na budowie jest bardzo trudna: wiele obiektów jest opóźnionych. Fakt ten obrazuje odbiór węzłów budowy. Na ogólną ilość 1794 węzłów w dniu 14 listopana, odebrano tylko 517 gotowych węzłów. Opóźnienia obejmują: transport spieku na estakadzie, remizę kadzi, mieszarkę gliny, budynek socjalny, urządzenia podzasobnikowe, roboty izolacyjne i opancerzenie kotła, instalacje olejowe i wodne turbodmuchawy, gospodarkę wodną i osadniki Dorra oraz oddział żużla kawałkowego.

Jakiekolwiek nie byłyby przyczyny tego stanu rzeczy — mniej lub więcej obiektywne — nie ulega wątpliwości, że w chwili obecnej, kiedy pozostało jeszcze kilka tygodni czasu, istnieją możliwości zlikwidowania opóźnień i oddania pieca w terminie skróconym. **Natychmiastowe przerzucenie maksymalnej ilości ludzi i utworzenie 2 i 3 pełnej zmiany na budowie, zgodnie zresztą z propozycjami inwestora, jest kategorycznym nakazem chwili, przede wszystkim w stosunku do Instalu, Elmontu i ZRI.**

Nadejście zimy może niesłychanie skomplikować harmonogram budowy. Budowa kompleksu znalazła się w końcowej fazie, w której jak zwykle wyłania się szereg bardzo poważnych problemów i trudności. Biorąc pod uwagę dotychczasową dobrą tradycję generalnego wykonawcy i niesłychanie ofiarną pracę załogi na tej budowie, można przyjąć, że i tym razem trudności zostaną pokonane.

JERZY OLCZYK

Budowniczowie HiL: Termin oddania pieca 15 grudnia — realny

INTERESUJĄCE było spotkanie 15 bm. kierownictwa PPB HiL oraz przedsiębiorstw specjalistycznych z dziennikarzami. Na spotkaniu tym tematem nr 1 wszystkich wystąpień była sprawa budowy wielkiego pieca nr 5 oraz zbliżającego się terminu przekazania tego kompleksu do eksploatacji. Jak wiadomo, ta największa w Polsce jednostka hutnicza, jedna z największych w świecie, ruszyć ma 15 grudnia br.

Termin — za pasem. Robót — pozostało jeszcze moc, piszemy zresztą o tym dokładniej powyżej. Aby uzmysłowić sobie jakie to jest poważne zadanie, należy przypomnieć, że w skład kompleksu wp nr 5 wchodzi parę innych, nazwijmy towarzyszących obiektów, a więc: taśmy aglomeracyjne nr 3 i 4 w Spiekalni Rudy nr 2, kocioł nr 7 w Siłowni wraz z turbodmuchawą (oraz rekonstrukcją kotła nr 6), oddział żużla kawałkowego, żeby wymienić tylko najważniejsze.

Dotrzymanie terminu 15 grudnia jest dla budowniczych **niezmiernie trudnym i mobilizującym zadaniem**. Nie tylko dlatego, że pozostało jeszcze wiele pracy ale i dlatego, że zakres prac dodatkowych, nie objętych pierwotną dokumentacją, jest tutaj wyjątkowo duży. Wystarczy powiedzieć, że roboty te dają „przerób" ok. 65 mln złotych. Budowniczowie nie składają jednak broni: **obiecują, że zrobią wszystko, dołożą wszelkich starań, aby 15 grudnia br. rozpalić nowy wielki piec huty.**

Czy to się uda? Czy nie zawiodą? Każdego dnia nadchodzą z placu budowy meldunki, które świadczą o szybkim tempie robót (mimo uciążliwej ostatnio aury), o lokalnych sukcesach odnoszonych w natarciu. 1 bm. weszła do gorącego rozruchu taśma aglomeracyjna nr 3. 10 bm. został rozpalony po rekonstrukcji kocioł nr 6 Siłowni. Są jeszcze mankamenty, ale postęp prac gwarantuje bliski już sukces. Ostatnie prace przed rozpoczęciem rozruchu toczą się w nagrzewnicach pieca. Już w przyszłym tygodniu powinien wejść do rozruchu oddział żużla kawałkowego. Kończy się prace na elektrofiltrach, na urządzeniach załadowczych wp nr 5 i na obiekcie socjalnym. 1 grudnia powinna „zakręcić się" w Siłowni nowa turbodmuchawa. 18-miesięczny, a więc niemal rekordowy cykl budowy pieca-giganta dobiega końca.

Szczególnie trudne i odpowiedzialne zadania mają na finiszu takie przedsiębiorstwa jak: Elektromontaż, Instal (to dawny PIP), Zarząd Robót Inżynieryjnych. **Najważniejsze zaś odcinki frontu natarcia, to nagrzewnice w. pieca, elektrofiltry, urządzenia załadowcze.** Opóźnienia wynoszą tutaj od 7 do 10 dni. Prace hamują braki niektórych dostaw, ale trzeba przyznać, że budowniczowie wykazują w tej sytuacji nie lada zaradność i pomysłowość. Brak jest np. dla pieca wentylatorów. Aby nie tracić czasu zanim nadejdą, wykonano wiosną makietę tych urządzeń i jakby nigdy nic podprowadza się do niej instalacje i kable. Potem trzeba będzie to wszystko tylko podłączyć. Przykładów takich można by przytoczyć więcej.

Do 15 grudnia pozostała już określona liczba dni, godzin, minut i sekund. **Każda z tych jednostek czasu liczy się w harmonogramie prac, każda musi być maksymalnie wykorzystana!** A więc czekamy meldunku budowniczych: piec gotowy jest do zadmuchania, termin 15 grudnia został dotrzymany.

Życzymy w imieniu hutników — powodzenia w pracy.

(jd)

RYTMICZNOŚĆ

WALKA O RYTMICZNOŚĆ nie może stać się nasłem. Musi być tematem dnia, przedmiotem troski w każdym wydziale hutniczym od pierwszego po ostatni dzień miesiąca. Jesteśmy właśnie w połowie listopada. I dlatego w dniu 16 bm. rozmowa pierwsza: *które wydziały, wysyłające swoją produkcję na zewnątrz, nie wykonały w pełni planu za okres od pierwszego dnia listopada do połowy miesiąca?* Odpowiedź: Zakład Materiałów Ogniotrwałych w wyrobach szamotowych — wykonanie planu w 99 proc., w wyrobach zasadowych w 97 proc. Zakład Koksochemiczny za piętnaście dni tego miesiąca w koksie wielkopiecowym — 98 proc. planu, w siarczanie 96 proc., Zgniatacz — 94 proc., Ocynkownia — 95 proc., Ocynownia Ogniowa — 81 proc., Ocynownia Elektrolityczna — 64 proc.

A więc są wydziały w hucie, w których już w pierwszej połowie miesiąca rytmiczność produkcji została zachwiana mniej lub poważniej.

Rozmowa druga, będąca kontynuacją tej z poprzedniego numeru GNH: *jak wygląda rytmiczność wysyłki wagonów z wydziałów?* Weźmy wagony kryte. W pierwszej dekadzie bm. zaplanowano wysyłkę 476 takich wagonów z wydziałów, czyli po około 48 dziennie. Tymczasem zamówienia wydziałów na te wagony w I dekadzie ograniczyły się do liczby 395. M. in. mniej zamówiła Walcownia Zimna.

Przejrzyjmy poszczególne dni do połowy listopada. W dniu 2 listopada Zakład Koksochemiczny odmówił przyjęcia 8 wagonów z braku materiału do załadunku. Także w dniu 3 listopada ZK nie wziął zamówionych 10 wagonów. Natomiast w dniu 5 listopada ZK przyjął o 6 wagonów więcej, niż było przewidziane; dla innych wydziałów zaznaczył się brak wagonów krytych (np. Walcownia Zimna ładowała węglarki). 6 listopada ZK odmówił 5 wagonów. 8 listopada Walcownia Zimna odmówiła 3 wagony. Charakterystyczne: 12 listopada wydziały zamówiły 38 wagonów, Transport Kolejowy podstawił jednak aż 51; nikt nie odmówił ich przyjęcia. I znów 13 listopada Walcownia Zimna odmówiła 5 wagonów.

Zastanawiająco również przedstawia się relacja z wykorzystania wagonów-platform. Według planu na I dekadę bm. wydziały miały ich potrzebować 834. Tymczasem w praktyce zamówiono jedynie 341 tego typu wagonów kolejowych. Nie zamówiły zgodnie z planem wagonów-platform Walcownia Drobna, Walcownia Zimna i Walcownia Gorąca. Nb. nie jest możliwe by w zamian za to załadowano wagony innego rodzaju aż w takiej ilości.

Jeśli weźmiemy pod uwagę założenia generalne, iż w I dekadzie każdego miesiąca z huty ma odejść 25 proc. produkcji przeznaczonej na wysyłkę, w II dekadzie 30 proc., a w trzeciej 45 proc., trzeba stwierdzić, iż już w pierwszej połowie bieżącego miesiąca zaznaczyły się nierównomierności, nawet skoki w podanych wyżej wydziałach. Nie zagłębiając się w tej chwili w przyczyny tych nierównomierności, które były z pewnością i obiektywne jak i najbardziej subiektywne również, trzeba podkreślić, iż wysyłka wagonów nie następowała tak, jak była planowana, przy nawet przytoczonym powyżej założeniu, uwzględniającym zróżnicowanie w poszczególnych dekadach, ze znacznym nasileniem w dekadzie trzeciej.

Czy w tym aspekcie, wydziały znajdujące się w połowie listopada pod planem nie zagrażają szturmowszczyzną na koniec miesiąca? Niepotrzebnym spiętrzeniem przewozów, nerwowym tempem pracy, które nie może nie być wyczuwane w całym organiźmie huty?

Walka o rytmiczność produkcji — powtarzamy — nie jest hasłem. Stanowi zasadnicze zadanie, dla każdego wydziału, w każdym dniu miesiąca. Tak samo jak dla odbiorców huty, uzależnionych w łańcuchu produkcyjnym, od sprawnego działania naszego kombinatu. (ik)

Kwartał BHP

Barwy i znaki bezpieczeństwa w hucie

W okresie Kwartału BHP rozpoczęto w hucie wprowadzanie nowych znaków bezpieczeństwa ustanowionych przez Polski Komitet Normalizacyjny. Pierwsza partia tablic tych znaków nie była duża i jest na razie przysłowiową kroplą w morzu potrzeb zgłoszonych przez wydziały. Szereg wydziałów trudność tę rozwiązuje częściowo przy pomocy malarzy w-łu Remontów Budowlanych, lub własnych plastyków. Szkoda, że w chwili obecnej brak jest w hucie dostatecznej ilości egzemplarzy opracowań „Polska Norma" zawierających omówienie i barwne plansze nowych znaków. Ten brak trzeba możliwie szybko wyrównać. Pomoże to w szkoleniu załogi i wykonywaniu tablic znaków w zakresie własnym przez wydziały.

Nowe znaki wydają się bardzo komunikatywne i to jest ich największą zaletą. Barwy: czerwona, żółta, zielona i niebieska wyrażają kolejno: zakaz, ostrzeżenie albo informację dotyczącą bhp. Jako barwy kontrastowe, norma przyjmuje barwę czarną i białą. Przykładowo: — barwa czerwona oznacza kategoryczny zakaz wykonywania określonej znakiem czynności np. zakaz przejścia, palenia tytoniu, używania otwartego ognia czy smarowania części maszyn w ruchu. Znaki zakazu przyjmuje norma w kształcie koła o barwie czerwonej na tle białym.

Barwa żółta oznacza ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem, a więc przed substancjami toksycznymi, żrącymi, promieniotwórczymi, porażeniem elektrycznym, upadkiem, zawieszonymi ciężarami, niskimi temperaturami czy spadającymi przedmiotami. Znaki ostrzeżenia ujmuje norma w kształt trójkąta o barwie żółtej w obrzeżu czarnym.

Barwa zielona — barwa bezpieczeństwa, używana przy oznaczaniu miejsc bezpiecznych, jak schrony, natryski ratunkowe w przypadku zapalenia odzieży, oznaczanie sprzętu pierwszej pomocy i miejsca jego przechowywania, np.: miejsca przechowywania hełmów ochronnych, pasów bezpieczeństwa, masek, rękawic. Znaki bezpieczeństwa przewiduje norma w kształcie kwadratu, o tle białym i szerokim obrzeżu o barwie zielonej.

S. STOPA

Głos stażystów

W cotygodniowej kronice życia stażystów Wydziału Mechaniczno - Konstrukcyjnego mamy tym razem — niestety — do odnotowania wypadek. Niefortunny ruch ręką kol. **Cygana** — pomagającego przy zdejmowaniu ciężkiego elementu z obrabiarki — skończył się obcięciem końca palca. Na szczęście był to jedyny wypadek w tej, dużej przecież, 95-osobowej grupie i na szczęście bez poważniejszych następstw.

Dla kol. Cygana będzie to z pewnością ostrzeżenie na całe życie. Oby było to również ostrzeżeniem dla jego kolegów. Nieuwaga, nieostrożność to duże ryzyko wypadku. Tym większe, dla młodych pracowników, że nie są jeszcze obyci z urządzeniami, że nie za wiele mają na razie zawodowego doświadczenia. Zresztą i tu a może nawet przede wszystkim tu ma zastosowanie znane porzekadło: *czego się Jaś nie nauczył tego Jan nie będzie przestrzegał.* Nie na wiele zdadzą się przepisy i pouczenia, jeśli nie będzie się ich traktować serio. Surowość opiekunów w egzekwowaniu poszanowania dla przepisów bhp podyktowana jest wyłącznie troską o zdrowie młodych pracowników, troską aby nauczyli się pracować ostrożnie, uważnie, bezpiecznie, aby ich nazwiska nigdy nie trafiły do kroniki wypadków w kombinacie. Produkują oni wprawdzie części zamienne ale tylko do maszyn.... (n)

Komu służy Katedra Medycyny Pracy?

Nie było jednomyślnego entuzjazmu kiedy w 1962 roku podpisany został akt powołania Katedry Medycyny Pracy i Chorób Zawodowych Akademii Medycznej przy Hucie im. Lenina. Po 4 latach pracy Katedry rozmawiamy z jej kierownikiem prof. LEONEM CHOLEWĄ.

— Jeszcze w tej chwili pojęcie „medycyna pracy" nie zdobyło sobie takiej popularności i uznania na jakie zasługuje, nie wszyscy je należycie pojmują. A przecież określenie „lekarz przemysłowy" oznacza pewną specyfikę lekarskiego zawodu i określone wymagania w stosunku do lekarza, pracującego w fabrycznym środowisku. Lekarz przemysłowy w zakładzie ma obowiązek realizować zasadę jedności profilaktyki i lecznictwa, ze szczególnym naciskiem właśnie na zapobieganie chorobom. Z tego wynika obowiązek znajomości warunków pracy pacjentów, bowiem od lekarza w fabrycznej poradni rejonowej wymaga się nie tylko postawienia diagnozy, skierowania pacjenta do specjalisty, ale oczekuje się od niego sygnałów o zagrożeniu chorobowym, będących podstawą do środowiskowych badań zapobiegawczych.

— W jakim stopniu Katedra Medycyny Pracy pomoga lekarzom przemysłowym?

— Naszym głównym zadaniem jest szkolenie, tak studentów jak i lekarzy w zakresie medycyny pracy. Wychodzimy z założenia, że minimum wiadomości w tym zakresie potrzebne jest każdemu lekarzowi, tak ogólnemu jak i klinicyście, gdyż nieraz wypadnie mu orzekać w takich wypadkach. Studenci ostatniego roku Wydziału Lekarskiego mają zatem 20 godzin zajęć w Katedrze. Jeśli chodzi o szkolenie podyplomowe, to działając w powiązaniu z Zakładami Leczniczo-Zapobiegawczymi, umożliwiamy ich lekarzom zdobywanie i pogłębianie specjalizacji w zakresie medycyny przemysłowej.

Prace naukowe prowadzone w Katedrze są także dostosowane do potrzeb zakładu, któremu służymy i w oparciu o który działamy.

— Czy Katedra ma już pełną znajomość rozmiarów zagrożenia chorobami zawodowymi w Hucie im. Lenina?

— Trudno jeszcze mówić o pełnej znajomości tego zagadnienia. Pracujemy ciągle jeszcze w warunkach tymczasowych, bez pełnych możliwości rozwinięcia prac badawczych i praktyki klinicznej. Otrzymanie wkrótce nowych pomieszczeń i otwarcie małej kliniki chorób zawodowych przy Katedrze i ZLZ umożliwi nam uzyskanie lepszych wyników w naszej pracy. Problem chorób zawodowych w HiL dopiero się pojawia i będzie zapewne narastał w miarę starzenia się załogi.

— Czy choroby zawodowe są nieuniknionym następstwem cywilizacji i rozwoju przemysłu?

— W pewnym stopniu tak, czego dowodem jest obszerne ustawodawstwo, zapewniające ekwiwalenty za utratę zdrowia w szkodliwych warunkach pracy. Ale ów „haracz" byłby o wiele mniejszy, gdyby zrobiono wszystko co możliwe w zakresie bhp. W większości przypadków chodzi tu o profilaktykę techniczną, w mniejszym stopniu o leczniczą. Najbardziej wymownym tego przykładem jest np. hałas, którego opanowanie jest sprawą techników, a który jest przyczyną rosnącej liczby schorzeń zawodowych (uszkodzenia słuchu) i parazawodowych.

Katedra Medycyny Pracy we wszystkich formach swego działania stara się realizować potrzeby środowiska, któremu służy, stara się popularyzować medycynę pracy zarówno w środowisku lekarskim jak i poza nim. Grupuje się wokół niej coraz liczniejsze grono specjalistów, jej dziełem jest np. powstanie oddziału sekcji medycyny pracy Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, zrzeszające lekarzy tej specjalności z województwa.

— Dziękujemy za rozmowę.

Notowała: n.

ZIMOWISKA DLA DZIECI PRACOWNIKÓW HiL

W roku bieżącym w okresie ferii świątecznych, podobnie jak w latach ubiegłych, Dział Socjalny organizuje zimowiska dla dzieci pracowników HiL.

Zimowiska te przeznaczone są dla dziewczynek i chłopców w wieku od 10—15 lat i organizowane będą w Porąbce (dla dziewcząt) i w Piwnicznej (dla chłopców) w okresie od 26 grudnia br. do 4 stycznia 1967 r.

Limit miejsc na obóz zimowy otrzymują wszystkie Rady Zakładowe (Oddziałowe); dokonają one w terminie do 25 listopada br. kwalifikacji zgłoszonych dzieci.

W zimowisku, które ma charakter wypoczynkowy, mogą brać udział tylko dzieci zdrowe. Jest to sprawa szczególnej wagi, gdyż na obozie zimowym korzystać one będą z wszelkich form sportów zimowych i turystyki.

(g)

Rekonstrukcja taśmy nr 4 w Aglomerowni skrócona o 61 godzin

Nie tylko Aglomerownia II, czyli nowa część tego wydziału stanowi przykład nowoczesności. Także w „starej" Aglomerowni I wprowadzane są zmiany dla dalszej poprawy jakości produkcji. M. in. dla podniesienia jakości spieku dla wielkich pieców wprowadza się wibracyjne odsiewanie drobnych frakcji spieku. Wymaga to rekonstrukcji istniejących urządzeń spiekalni.

Ostatnio zakończona została rekonstrukcja taśmy spiekalniczej nr 4, którą wykonała załoga W-17. Prace te, przebiegające w bardzo trudnych warunkach, zostały skrócone w stosunku do harmonogramu o 61 godzin. Jest to zasługa pracowników W-17, którzy włożyli maksimum wysiłków w sprawne, szybkie i dokładne przeprowadzenie rekonstrukcji, dzięki czemu taśma nr 4 działa niezawodnie.

W pracach przy rekonstrukcji tej taśmy wyróżnili się szczególnie kierujący zmianami: inż. **T. Czajka, Cz. Mularczyk, W. Król,** mistrz **A. Kowalkowski,** oraz brygady **Cz. Henka, B. Czyża, S. Brudaka, A. Kuczały, S. Ryby.** Ponadto słowa uznania należą się konstruktorom z W-92, którzy w krótkim czasie wykonali dokumentację (jk)

Bokserzy jadą do Katowic

W kolejnym meczu o mistrzostwo I ligi, bokserzy Hutnika zmierzą się w Katowicach z drużyną ŁTS. Przeciwnicy zajmują co prawda miejsca w drugiej połowie tabeli (ósme), ale na własnym ringu mogą być groźni. Przypominamy, że w zespole ŁTS startują m. in. znani pięściarze: **Brodowiak, Gutman, Klobuca, Siodła.**

Na ringu nowohuckim zobaczymy drużynę Hutnika dopiero w dniu 18 grudnia, w meczu z Wybrzeżem Gdańsk. Będzie to już ostatni pojedynek pierwszej rundy mistrzostw.

#

W ub. tygodniu odbył się w Krakowie międzynarodowy mecz pięściarski Polska Południowa — Wirtembergia (NRF). Barw zespołu polskiego bronili m. in. zawodnicy Hutnika: **Żurakowski, Dudczak, Kaim, Skałka i Słowakiewicz.** Wszyscy wygrali swe pojedynki a tylko Skałka zremisował. Najlepsze wrażenie pozostawił Słowakiewicz, który wygrał w III starciu (przewaga) z silnym i dobrym technicznie Weissem. Podobał się również Kaim.

#

W niedzielę odbyło się międzypaństwowe spotkanie Polska — Bułgaria. W reprezentacji Polski wystąpiło dwu hutników — **Gajewski i Dragan.** Obaj przegrali swe walki minimalnie, przy czym werdykt — zdaniem obserwatorów — nie był sprawiedliwy. Szczególnie Dragan został skrzywdzony.

W Sofii przebywała druga reprezentacja Polski. Występowało w niej dwu zawodników Hutnika — **Nakonieczny i Jędrzejewski.** W pierwszym meczu Nakonieczny przegrał z Aleksandrowem a Jędrzejewski pokonał Dimowa (poddanie przez sekundanta w II rundzie).

DWA ZWYCIĘSTWA SIATKARZY

Siatkarze Hutnika przywieźli oba punkty z wyprawy na Dolny Śląsk. We Wrocławiu pokonali Odrę 3:0, a w Wałbrzychu Chełmca — również 3:0. W obu meczach Hutnik miał zdecydowaną przewagę, z Chełmcem naprzykład wygrał poszczególne sety do 7, do 6 i do 5.

Dziś i jutro drużyna Hutnika rozegra „awansem" przełożone z 10 grudnia spotkania z GKS w Katowicach i z Gwardią Wrocław. Sądząc po formie, jaką oba te zespoły demonstrowały w hali Wandy w czasie turnieju o Stalowy Puchar Nowej Huty, Hutnik uchodzi za faworyta. Od tego czasu jednak taki na przykład GKS wygrał w Szczecinie z Pogonią, z AZS w Gdańsku i z Warszawianką w Warszawie a z Legią w Warszawie stoczył wyrównany pojedynek, przegrywając 2:3. Gwardia wygrała wprawdzie tylko z Warszawianką, ale z Legią również dzielnie sobie poczynała, przegrywając pechowo 2:3.

PECHOWE PORAŻKI SIATKAREK

Dwie pechowe porażki zanotowały siatkarki Hutnika na inaugurację mistrzostw II ligi. Na własnym terenie przegrały z Baildonem Katowice 2:3 i z LZS Rajcza również 2:3. To drugie spotkanie miało szczególnie dramatyczny przebieg. Hutnik wystąpił bez czołowej zawodniczki — D. Słowakiewiczowej i przed meczem mało było takich, którzy dawaliby jakiekolwiek szanse nowohuciankom. Tymczasem początek był zupełnie dobry — Hutnik wygrał dwa pierwsze sety. Szczególnie dobrze grały w tym okresie Ściborowska i Wąsikówna. Potem zaczęła się nerwowa gra, nowohucianki przegrały dwa kolejne sety. W ostatnim miały dużą szansę, prowadziły bowiem 14:11. Niestety, szansę niewykorzystaną.

MECZ NAD PRZEPAŚCIĄ

Piłkarze „Wandy" nie dokończyli ostatniego swego meczu o mistrzostwo klasy A z Górnikiem w Wieliczce. Spotkanie zostało przerwane z przyczyn zgoła sensacyjnych. Oto w pewnym momencie na środku boiska utworzył się otwór o średnicy około 50 cm. Okazało się, że jest to początek prawdziwej przepaści — „na oko" głębokości kilkudziesięciu metrów. Pobieżne oględziny pozwalają przypuszczać, że przyczyną tego są stare chodniki kopalni soli. Mecz został oczywiście natychmiast przerwany.

Indolencja strzałowa napastników trwa nadal

SYMPATYKÓW HUTNIKA spotkał w ub. niedzielę kolejny zawód, którego sprawcami byli piłkarze. Hutnik rozegrał z Polonią Bydgoszcz znowu mecz z serii tych, w których miał zdecydowaną przewagę, a z którego potrafił wyciągnąć zaledwie wynik remisowy. Trzeba stwierdzić jednak, że pomimo dużej przewagi Hutnika, zwłaszcza w pierwszej części meczu i pomimo posiadania wielu bardzo dogodnych sytuacji podbramkowych — wynik remisowy jest tym razem dla niego bardzo szczęśliwy. Wyrównującą bramkę dla Hutnika zdobył bowiem obrońca gości, a poza tym napastnik Polonii zaprzepaścił doskonałą sytuację pod bramkę Pajora, jaką wypracował mu Golla. Tak więc mając więcej z gry i dużo więcej dogodnych pozycji, można było zejść z boiska bez żadnych zdobyczy punktowych.

Polonia miała w tym meczu dwie okazje do strzelenia bramek, z czego zdobyła jedną, zresztą nie bez winy Golii i Pajora. Wykorzystała więc jedną z dwóch okazji, czyli 50 procent. Gdyby napastnicy Hutnika mogli się poszczycić taką samą bramkostrzelnością i wykorzystali swoje dogodne pozycje również w 50 procentach — to wynik meczu nie brzmiałby 1:1, lecz conajmniej 5:1 na korzyść Hutnika. Niestety nie można było wygrać meczu, gdyż napastnicy Hutnika wpadli w manierę wjechania z piłką do bramki. Nawet otrzymawszy piłkę w odległości 5 metrów od bramki przeciwnika, nie potrafią jej bez przytrzymania celnie strzelić, lecz muszą ją jeszcze „pogłaskać", co przy skomasowanej obronie przeciwnika jest z reguły o ułamek sekundy za późno i z góry skazane na niepowodzenie. Nie wykorzystywanie dogodnych sytuacji przez napastników wprowadza nerwowy nastrój nie tylko do poczynań drużyny, ale i na widowni. Tak było i w niedzielę.

Hutnik rozpoczął przecież mecz z Polonią w dobrym stylu. Narzucił duże tempo, atakował non stop, poszczególne formacje drużyny harmonijnie ze sobą współpracowały. Już w pierwszych 15 minutach mógł zdobyć ze trzy bramki. Nie wykorzystanie jednak dogodnych sytuacji spowodowało, że w miarę upływu czasu, Hutnik zaczął grać coraz bardziej nerwowo. Czym bliżej końca meczu, tym bardziej grał chaotycznie. Obrona zaczęła popełniać błędy, pomoc przestała praktycznie istnieć, a napastników ogarnęła bojaźń przed strzałami z dalszej odległości i stracili całkowicie wiarę w możliwość strzelenia gola. Szczęście, że napastników Hutnika zawstydził tym razem obrońca gości, bo w przeciwnym wypadku mieliby oni na sumieniu nie stratę jednego, lecz dwóch punktów.

W nadchodzącą niedzielę, w przedostatniej kolejce spotkań mistrzowskich rundy jesiennej, Hutnik grać będzie w Wałbrzychu z Górnikiem. Górnik Wałbrzych w tym roku mierzy wysoko i jest jednym z trzech potencjalnych kandydatów do zdobycia mistrzostwa półmetka. Na swoim boisku nie przegrał on jeszcze w tym sezonie żadnego meczu. W rozegranych dotychczas spotkaniach z drużynami wałbrzyskimi — nie udało się Hutnikowi zdobyć ani jednego punktu. W ub. sezonie Hutnik przegrał z Górnikiem obydwa mecze, w stosunku 0:3 na swoim stadionie i 0:1 w Wałbrzychu. Również i w tym spotkaniu Górnik jest faworytem.

Pamiętać jednak należy, że piłka jest okrągła, a piłkarzy Hutnika stać jest na sprawienie niespodzianki, na co po cichu liczymy. Pod nieobecność pierwszej drużyny, rezerwa rozegra mecz o mistrzostwo ligi okręgowej z Garbarnią Ib. Początek o godzinie 11.30. *J. C.*

W Dniu Nauczyciela

We czwartek obchodziliśmy Dzień Nauczyciela. Dzień ten świętowali również sportowcy, wśród których znaczną grupę tworzą uczniowie. Sport ma w pedagogach wypróbowanych przyjaciół — wielu z nich, to aktywni działacze sportowi, opiekunowie szkolnych kół sportowych. Wielu spośród nowohuckich nauczycieli poza pracą w szkole pełni funkcję trenerów i instruktorów w klubach sportowych. I-ligowa drużyna siatkarzy Hutnika niemal w połowie składa się z nauczycieli — Muszyński, Kobędza, Szymczyk.

Zarząd klubu sportowego Hutnik z okazji święta przesłał nowohuckim pedagogom list, w którym czytamy: *„Z okazji Dnia Nauczyciela zarząd KS Hutnik przesyła Nauczycielom jak najlepsze i jak najserdeczniejsze gratulacje i życzenia wielu sukcesów i osiągnięć w odpowiedzialnej pracy zawodowej. Życzymy Wam powodzenia w realizacji zadań, mających na celu wychowanie młodzieży na wzorowych obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przekazujemy Wam również serdeczne życzenia pomyślności i szczęścia w życiu osobistym".*

SPARTA NADAL BEZ PORAŻKI

4 mecze i 4 zwycięstwa mają na swym koncie koszykarze nowohuckiej Sparty w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi. W ostatnią niedzielę nowohucianie pokonali u siebie katowicki Baildon 61:47 (24:24). Tylko do przerwy ambitna postawa katowiczan dawała rezultaty — utrzymywał się wynik remisowy. Po zmianie Sparta przyspieszyła tempo, uzyskując przekonywujące zwycięstwo. Warto dodać, że Baildon do momentu meczu ze Spartą nie przegrał żadnego meczu.

Aktualna tabela przedstawia się następująco:

1. Sparta	4	4	300—169
2. Górnik	4	4	275—164
3. Baildon	4	3	216—219
4. Resovia	4	2	234—226
5. Pogoń	4	2	196—239
6. Tęcza	4	2	191—256
7. Wawel	4	1	268—227
8. Widzew	4	1	205—231
9. Ślęza	4	1	211—253
10. Motor	4	0	175—235

W najbliższą niedzielę dojdzie w Wałbrzychu do spotkania, które zadecyduje o prowadzeniu w tabeli a być może również o mistrzostwie pierwszej rundy. Sparta grać tam będzie z Górnikiem. Niełatwy dla zespołu nowohuckiego mecz, bo Górnik również mierzy wysoko.

Ostatnie wyniki: Hutnik — Wisła Ib 63:78, Sparta Ib — Głuchy 43:37.

Głos Młodych

Bliżej huty i jej codziennych spraw

29 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Fabrycznego ZMS poświęcone omówieniu problemów produkcyjnych HiL. Dokonana zostanie m. in. ocena wyników młodzieżowego współzawodnictwa pracy o tytuł BPS, podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz szeroko przedyskutowany będzie problem zawodowej adaptacji młodych hutników. Plenum nie ograniczy się tylko do stwierdzenia istniejących faktów, ale na podstawie dyskusji i wymiany doświadczeń wytyczy kierunki do dalszego działania.

Obrady będą z pewnością owocne, bo oparte zostaną o rzeczowe i konkretne materiały, zebrane i opracowane przez zespół do spraw inicjatyw produkcyjnych, działający przy ZF ZMS, którego członkowie uczestniczyli w wielu zebraniach kół wydziałowych, zarządów zakładowych ZMS i spotkaniach BPS.

PODSUMOWANIE PRACY — NOWE ZADANIA

15 bm. w PBM Nowa Huta odbyło się wyjazdowe posiedzenie prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMS, na którym dokonano oceny działalności młodzieżowej organizacji ZMS w tamtejszym przedsiębiorstwie. W obradach uczestniczyli m. in. wiceprzewodniczący ZW ZMS w Krakowie kol. kol. **Kazimierz Groń i Lech Kmietowicz**, członek prezydium ZW i przewodniczący ZF ZMS HiL **Adam Peszko**, przewodniczący ZD ZMS w Nowej Hucie **Andrzej Osuchowski**, przewodniczący komisji wojewódzkiej do spraw budownictwa **Jacek Kaczor**, kierownik wydziału robotniczego **Wojciech Szlag** oraz przedstawiciele dyrekcji i organizacji politycznospołecznych PBM.

Jak wynika z przeprowadzonej oceny ZMS w PBM liczy 205 członków, a więc zrzesza około 40 procent młodzieży. Szczególnie duże osiągnięcia ma na odcinku współzawodnictwa pracy, szkolenia, podejmowania inicjatyw produkcyjnych oraz popularyzacji zbierania oszczędności na książeczki mieszkaniowe i udziału w budowie młodzieżowego bloku mieszkalnego na osiedlu w Bieńczycach. Na uwagę zasługuje również szereg atrakcyjnych form i metod pracy w dziedzinie ideowo-politycznej, inicjowanych przez przewodniczącego ZZ ZMS kol. **Wiesława Moskala.**

Do mankamentów występujących w działalności organizacyjnej należy zaliczyć mały udział aktywu w pracach komisji problemowych. Dlatego też wysunięto szereg wniosków zmierzających do usprawnienia pracy na tym odcinku.

Dziękujemy naszym wychowawcom

Z okazji Dnia Nauczyciela w imieniu ZD ZMS w Nowej Hucie i ZF ZMS w HiL składamy gorące podziękowania nowohuckim pedagogom — wychowawcom naszej młodzieży oraz opiekunom organizacji młodzieżowej ZMS, a szczególnie: **Janinie Pawłowicz** z XI Liceum Ogólnokształcącego, **Helenie Klic** z XII Lic. Ogóln., **Zofii Popis** z Technikum Hutniczo-Mechanicznego, **Tadeuszowi Wurstowi** z Technikum Elektrycznego, **Stanisławowi Drabickiemu** z Technikum Ekonomicznego, **Januszowi Dacewiczowi** z Zasadniczej Szkoły Budowlanej KZB, **Stanisławowi Korytce** z Zasadniczej Szkoły Budowlanej PPB HiL, **Teresie Styn, Wojciechowi Gawlikowi, Mieczysławowi Jakubcowi,** dyr. **Eugeniuszowi Gędkowi i Edwardowi Biedroniowi** z ZSZ w HiL oraz inspektorowi **Tadeuszowi Brasiowi** i przewodniczącemu komisji oświaty KD PZPR w Nowej Hucie **Romanowi Stępieniowi.**

DOCENIAJĄC DOTYCHCZASOWE WYNIKI WASZEJ TRUDNEJ LECZ PIĘKNEJ i POŻYTECZNEJ PRACY, JESZCZE RAZ SERDECZNIE DZIĘKUJEMY ZA PONIESIONY TRUD I ŻYCZYMY SUKCESÓW W PRACY ZAWODOWEJ i POMYŚLNOŚCI W ŻYCIU OSOBISTYM.

Wystawa prac Jana Śliwińskiego

W ZDK HiL czynna jest obecnie interesująca wystawa prac z zakresu malarstwa, rzeźby i grafiki Jana Śliwińskiego. Każda z tych dziedzin reprezentowana jest na tym małym przeglądzie prac artysty. Wystawę naprawdę warto zobaczyć. Na zdjęciach: otwarcie ekspozycji i kilka dzieł. **Foto J. BROŻEK**

Nasze rozmowy

Stawiamy na koła wydziałowe

— mówi mgr inż. St. Wątroba

Od paru tygodni funkcję prezesa Ogniska TKKF pełni mgr inż. **Stanisław Wątroba,** mistrz kontroli technicznej w Stalowni.

Z nowym prezesem rozmawiamy o perspektywicznych zamierzeniach w zakresie upowszechnienia sportu wśród załogi kombinatu.

— Stawiamy na koła wydziałowe. Potencjalnych kandydatów do wyjścia na boiska, sale sportowe jest prawie 30 tys. — tyle ile ludzi liczy załoga kombinatu. Dotrzeć do nich, zachęcić ich do udziału w różnych formach życia sportowego, mogą tylko ludzie pracujący w wydziałach. Wydziałowe koła TKKF chcemy więc uczynić podstawowym ogniwem w strukturze organizacyjnej sportu masowego. Koła zostaną wyposażone w niezbędny sprzęt sportowy. Zarządowi Ogniska pozostanie rola inicjatora i koordynatora poczynań poszczególnych wydziałów a także organizatora finałowych rozgrywek międzywydziałowych.

Drugie zamierzenie to pogłębienie związku sportu i masowego wychowania fizycznego

[illegible] dla załogi w ramach wypoczynku po pracy będzie miejsce dla organizatora zajęć sportowych. Będzie on miał obowiązek zabrać ze sobą sprzęt sportowy. Na wycieczkach chcemy popularyzować zabawy w piłkę nożną, siatkówkę, kometkę. Właśnie zabawy. Chcemy, aby były one konkurencją dla innych „rozrywek" praktykowanych nieraz na wycieczkach ze szkodą dla zdrowia.

Chcemy popularyzować kontakty wydziałowych kół TKKF z LZS-ami. Kontakty te mają się odbywać zarówno w ramach wypoczynku po pracy jak i pod egidą ruchu łączności miasta ze wsią. Mieliśmy w tym roku udane próby takich kontaktów. Był naprzykład wyjazd do Dobczyc, zorganizowany przez Zarząd Ogniska; jako jeden z pierwszych wydziałów inicjatywę taką podjęła Aglomerownia. Chcemy, aby w ślad za nią poszły i inne wydziały.

W okresie zimowym będziemy organizowali odrębną spartakiadę hoteli robotniczych. Wydaje nam się, że tam jest szczególnie wdzięczne pole do działania: przewaga ludzi młodych, samotnych, dla których zajęcia sportowe będą na pewno milę widzianą formą spędzania wolnego czasu. W zimie zorganizujemy rozgrywki międzyhotelowe w te[illegible]wym, kometce, szachach, warcabach i podnoszeniu ciężarka. Na wiosnę spartakiada hotelowa będzie kontynuowana w formie rozgrywek piłki nożnej i siatkówki.

Życzymy powodzenia w realizacji tych interesujących zamierzeń.

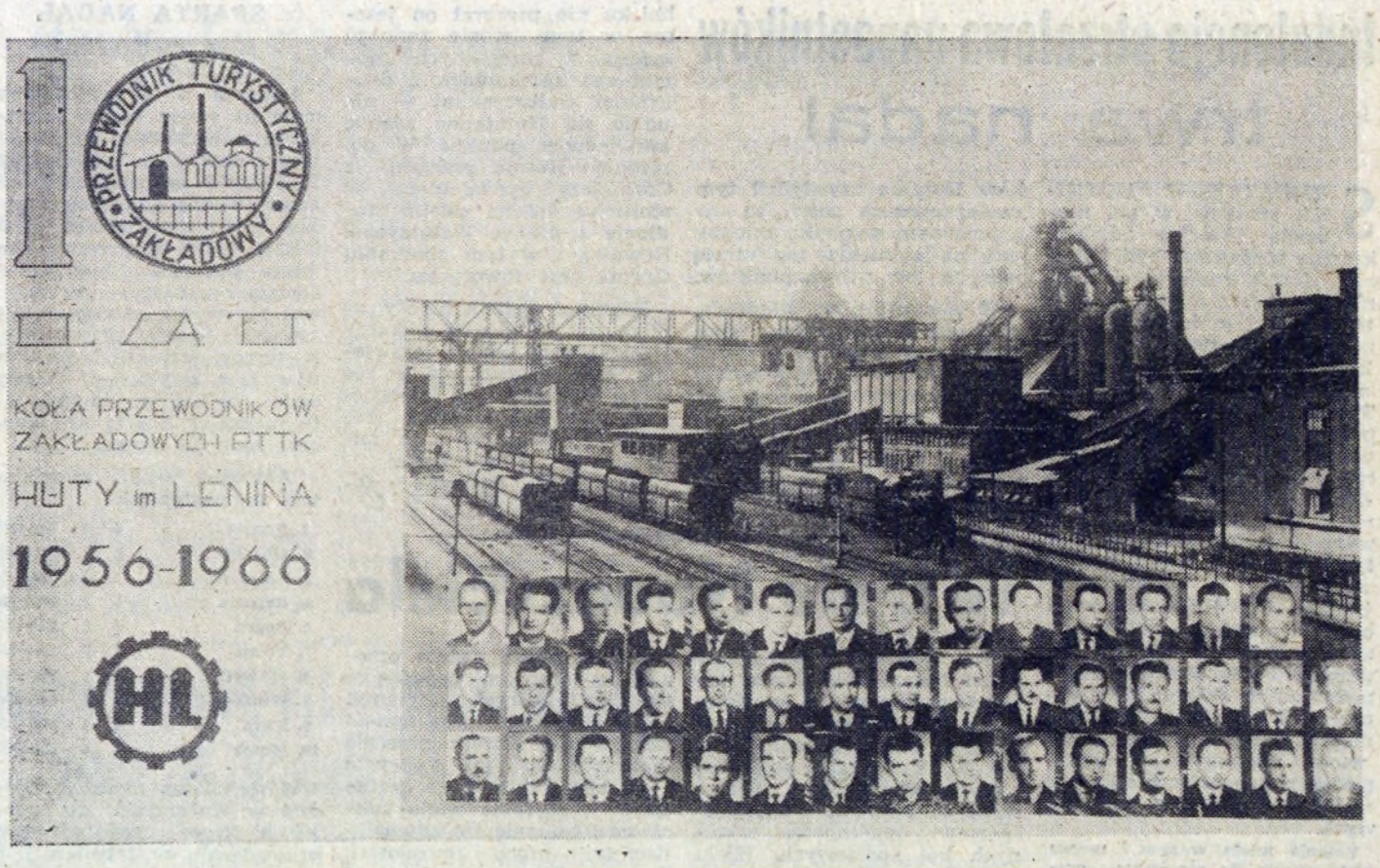

* * *

TRUDNO DZISIAJ DOCIEC kto właściwie był pierwszym przewodnikiem w Hucie im. Lenina i kiedy oprowadzono po kombinacie pierwszą wycieczkę. Niewątpliwie pierwsze wycieczki przyjeżdżały do huty już na początku jej budowy. Oczywiście wycieczki przybywające do huty zwiedzały teren budowy, a oprowadzający grupę wycieczkową ograniczał się wyłącznie do zakreślenia terenu budowy i w najlepszym przypadku poinformował bardziej ciekawych, co za obiekt powstaje w danym miejscu i co się w nim będzie produkować. Trudno dzisiaj to nazwać pełnieniem funkcji p r z e w o d n i k ó w w pełni tego słowa znaczeniu.

Ponieważ nasilenie ruchu wycieczkowego w Hucie im. Lenina rosło z każdym rokiem, powstała konieczność wyznaczenia odpowiednich pracowników, którzy m. in. zajmowaliby się oprowadzaniem wycieczek po zakładzie. W tym celu wydane zostało polecenie służbowe nr 44 Dyrektora Naczelnego HiL z dnia 14 czerwca 1956 r. powołujące zespół pracowników wytypowanych przez kierowników wydziałów do oprowadzania wycieczek po terenie Huty im. Lenina. Skład zespołu oprowadzającego wycieczki po hucie liczył początkowo 40 pracowników inżynieryjno-technicznych i podlegał funkcjonalnie asystentowi Dyrektora Naczelnego. Był nim wówczas inż. BRONISŁAW WÓJCIK.

Sprawne zabezpieczenie obsługi stale zwiększającej się liczby wycieczek nie było zadaniem łatwym. Trudności wynikały przede wszystkim z braku odpowiednich materiałów informacyjnych, z których mogłyby korzystać osoby oprowadzające wycieczki, były również kłopoty ze zwolnieniem pracownika od zajęć służbowych. Funkcję przewodnika pełniono wówczas honorowo, nie pobierając za świadczenia żadnych opłat.

Taki stan rzeczy nie mógł oczywiście trwać długo ponieważ nie zapewniał należytego poziomu przewodnictwa oraz dalszego rozwoju tego ruchu. Sytuację rozwiązało założenie we wrześniu 1957 r. **Koła Przewodników PTTK Huty im. Lenina, które stało się pierwszym Kołem Przewodników Zakładowych w kraju.** Koło to powstało z inicjatywy kol. kol. TADEUSZA KRZYŻEWSKIEGO, WŁADYSŁAWA BIERONIA, JÓZEFA BROŻKA i LEONARDA NIWIŃSKIEGO.

Zarząd powstałego Koła Przewodników przystąpił z miejsca do pracy. Wyznaczono trasy zwiedzania huty oraz wydano (wprawdzie na razie bardzo skromny) informator dla przewodników. Następnie Koło wydało „Przewodnik po Hucie im. Lenina i dzielnicy" oraz pierwsze pocztówki z widokami zakładu oraz dzielnicy Nowa Huta. Uzyskane ze sprzedaży wydawnictwa środki zostały przeznaczone na okresowe szkolenie przewodników. Po wydaniu przez władze nadrzędne zarządzeń regulujących całość zagadnień związanych ze zwiedzeniem zakładów produkcyjnych, w kole naszym została przeprowadzona weryfikacja przewodników — poprzedzona odpowiednim szkoleniem fachowym.

Po przeprowadzeniu weryfikacji liczba członków Koła zmalała do 19 przewodników. Ponieważ nie gwarantowało to należytej obsługi stale wzrastającego ruchu wycieczkowego, w roku 1962 zorganizowano kurs przewodników zakładowych powiększając ilość członków Koła do 38. W ostatnich latach znacznie wzrosła ilość wycieczek zagranicznych, co zmusiło nas do zorganizowania dalszego kursu przewodników znających języki obce. Kurs ten ukończyło 22 osoby. Tak więc Koło Przewodników Zakładowych PTTK HiL liczy aktualnie 56 przewodników. Większość z nich to pracownicy personelu inżynieryjno-technicznego HiL. Niektórzy władają językami obcymi m. in.: niemieckim, francuskim, angielskim, rosyjskim i węgierskim.

W celu zapewnienia należytego poziomu fachowego przewodników, raz na kwartał prowadzone jest szkolenie na temat nowo uruchamianych wydziałów oraz na wybrane tematy z zakresu hutnictwa.

W zakres szkolenia wchodzą także organizowane co roku wycieczki do innych zakładów pracy, głównie do starych hut. Wydano także przed dwoma laty materiały szkoleniowe pn.: „informator przewodnika" opracowany przez niżej podpisanego. Co roku wydawane są też materiały statystyczne dotyczące wielkości produkcji Huty im. Lenina, gospodarki, zatrudnienia i innych zagadnień.

Dzisiaj stawia się coraz większe wymagania przewodnikom. Muszą oni nie tylko posiadać doskonałą znajomość zakładu pracy, jego złożonej problematyki organizacyjno-produkcyjnej, lecz także muszą przedstawiać wysoki poziom moralno-polityczny. Od postawy przewodnika, jego wyglądu, sposobu zachowania, właściwego podejścia do oprowadzanej grupy, zależy wrażenie wyniesione przez wycieczkę z huty.

LEONARD NIWIŃSKI
Przewodniczący Koła Przewodników Zakładowych PTTK Huty im. Lenina

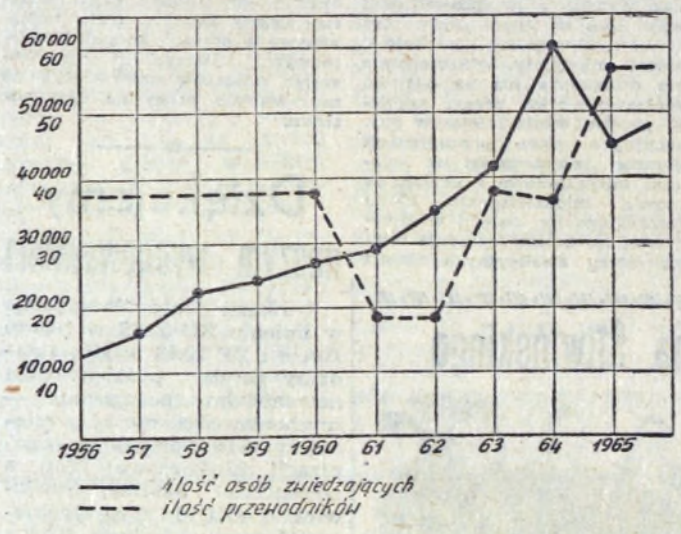

Nasza huta — w oczach cudzoziemców

HUTA IM. LENINA jest obiektem zainteresowań nie tylko wycieczek krajowych, lecz również dużej ilości grup zagranicznych. W roku 1965 zwiedziło HiL 5536 osób z 50 krajów całego świata. W roku bieżącym natomiast za 3 kwartały zwiedziło HiL 3337 osób z 42 krajów. Przeważającą większość stanowią wycieczki z krajów demokracji ludowej, a w szczególności z ZSRR.

Godne uwagi są pytania stawiane przewodnikom przez uczestników poszczególnych grup wycieczkowych. Podczas gdy wycieczki radzieckie, które w przeważającej większości składają się ze studentów, interesują się przede wszystkim sprawami socjalno-bytowymi załogi, a w szczególności wymiarem urlopów, czasem pracy, warunkami zdrowotnymi, dodatkami za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, współzawodnictwem pracy itp., to grupy niemieckie, autriackie, szwedzkie — zainteresowane są wynikami ekonomicznymi, eksportem wyrobów hutniczych, jakością surowców i wyrobów, wydajnością maszyn i urządzeń.

Wycieczki z krajów zachodnich zwracają uwagę na bardzo istotny fakt, że tak potężny zakład, jakim jest Huta im. Lenina nie posiada prawie żadnej reklamy. Brak publikacji, prospektów, folderów, składanek, znaczków — uniemożliwia chociażby wyobrażenie sobie wniesionego wkładu pracy i środków.

Kombinat sprawia oszałamiające wrażenie nawet na takich grupach wycieczkowych, które widziały już szereg dużych zakładów produkcyjnych. Szczególnie korzystnie prezentują się: Walcownia Gorąca Blach i Walcownia Zimna z Ocynkownią, gdzie przy widocznej niewielkiej ilości zatrudnionych uzyskuje się naprawdę ogromne efekty produkcyjne.

Mgr JAN KSIENIEWICZ

Co interesuje turystów z Zachodu?

WŚRÓD WIELU WYCIECZEK zagranicznych zwiedzających kombinat spotykamy grupy turystów z Francji a także z innych państw zachodnich posługujących się językiem francuskim. Charakterystyczna rzecz, że wśród wspomnianych wyżej grup bardzo rzadko spotyka się grupy specjalistów, inżynierów, techników o zainteresowaniach technicznych, hutniczych. Grupy, które zwiedzają kombinat są w dużej części złożone ze studentów, nauczycieli, urzędników, robotników.

Przed wjazdem wycieczki za główną bramę huty, na twarzach uczestników da się wyczytać przeciętne o kombinacie mniemanie, tak jak o każdym innym produkcyjnym zakładzie. Po wstępnej prelekcji, w której mowa o historii tego obiektu-giganta, o wielkości i zdolności produkcyjnej, o procesie technologicznym dotychczasowa opinia ulega zmianie na zdziwienie, a nawet zachwyt. Widać to, kiedy grupa przemierza autokarem hutę po pięknych, wygodnych drogach oglądając gęstą sieć torów kolejowych i mknące po nich elektryczne i spalinowe lokomotywy z zestawami wagonów.

Uczestnicy wspomnianych grup pilnie słuchają, by nie uronić żadnego słowa z ust przewodnika i bardzo wiele go pytają. Zwłaszcza o warunki socjalno-bytowe a za to mniej o procesy technologiczne, o wyroby hutnicze lub urządzenia.

Dla przykładu kilka pytań na ten temat: Co to jest ruch cztero-brygadowy? W jaki sposób zakład troszczy się o zdrowie pracowników? Czy istnieją w zakładzie organizacje, które zajmują się zagadnieniami bytowymi pracowników? Czy w zakładzie ułatwiają zdobycie zawodu? Czy jest możliwość awansu?

Należy nadmienić, że przewodnicy po zakończeniu zwiedzania czują się solidnie zmęczeni, gdyż uczestnicy tych właśnie grup nie dają czasu na wytchnienie. Nawet podczas krótkich przemarszów tylko pytają i pytają. Nie ma w tym nic dziwnego. Chcą wiele zwiedzić, wiele usłyszeć, wiele zobaczyć i zapamiętać.

MARIAN ROMANOWSKI

Parę opinii...

NASZ ZAKŁAD zwiedziło już wiele tysięcy uczestników wycieczek zarówno krajowych, jak zagranicznych. Byli to ludzie z najdalej odległych krańców Polski, i z najdalszych stron świata. Z olsztyńskiego i białostocczyzny, z koszalińskiego i szczecińskiego; z krajów Europy i Ameryki, Afryki oraz Australii. Ci ludzie, — to młodzież w przeważającej części szkolna, studenci, starsi, przedstawiciele różnych zawodów. To inżynierowie i technicy, nauczyciele, górnicy i hutnicy z sąsiednich hut, a także zorganizowane grupy turystyczne.

Opinie, których parę poniżej pragnę przytoczyć, są raczej przypadkowe. Na ich podstawie nie można wnioskować o kraju, mieście, zawodzie, które reprezentują rozmówcy. Są jednak — wydaje się — ciekawe.

Chłop z białostocczyzny:

„Pierwszy raz jestem w Nowej Hucie. Chciałem tutaj być. Wiele czytałem o kombinacie, w prawdziwość tego wszystkiego jednak wątpiłem. Dziś widzę na własne oczy i nadziwić się nie mogę. Pojadę do domu, wszystkim we wsi będę opowiadał, jak to naprawdę jest".

Nauczyciel z Głogowa:

„Byłem już trzykrotnie w kombinacie. Kiedy przyjeżdżam zawsze się coś zmienia, powstaje jakiś olbrzymi obiekt, którego dawniej nie było. Pragnę co roku zorganizować wycieczkę do huty i pokazać młodzieży jak wygląda nowoczesny obiekt metalurgiczny".

Inżynier z Wrocławia:

„Wyrażam wielki podziw wobec zastosowania w tak dużym stopniu automatyki. Szczególnie zainteresowała mnie Ocynkownia typu Sędzimira".

Uczeń ZSZ z Łodzi:

„Mówił pan na początku, że załoga kombinatu liczy około 27 000. Gdzie są ci ludzie? Nie widać ich przy pracy..."

Polak z Australii

„Chociaż mieszkam bardzo daleko od ojczystego kraju, dużo czytam o Polsce i wiele już słyszałem o Waszej hucie. Jestem bardzo szczęśliwy, że mogłem ją zwiedzić".

Urzędnik francuski:

„Przyjechałem do Polski w odwiedziny do moich znajomych. Bardzo jestem im wdzięczny za wycieczkę do waszego zakładu. Nigdy nie myślałem, że Polska posiada tak wielki zakład metalurgiczny. Chyba robotnicy zadowoleni są z ruchu 4-ro brygadowego, o którym słyszałem. To jest dobra rzecz".

Hutnik ze Śląska:

„U Wos to dobre pierona, że ni mocie hołdy jak u nos. Wy mocie plac na wielką hutę".

Wycieczka w rejonie Wielkich Pieców HiL. Przewodnik objaśnia co i jak się tutaj produkuje. Fot. S. GAWLIŃSKI

Program uroczystego spotkania przewodników

W SOBOTĘ, 19 BM. gościć będziemy w hucie na uroczystym spotkaniu aktywu przewodnictwa zakładowego przedstawicieli Zarządu Głównego PTTK, Zarządu Okręgu w Krakowie, MKKFiT-u, przedstawicieli licznych zakładów przemysłowych w Polsce, kierownictwo społeczno - gospodarcze huty. Program spotkania jest następujący: o godzinie 10 nastąpi powitanie zaproszonych gości (sala nr 157 budynku „Z" Centrum Administracyjnego). Następnie odbędzie się zwiedzanie kombinatu. Przewodnikom z innych wielkich zakładów przemysłowych kraju postarają się pokazać wszystko co ciekawego w hucie, ich koledzy — gospodarze spotkania. O godzinie 13.45 odbędzie się obiad w kasynie HiL.

Po południu, o godzinie 15.15 w Klubie NOT na Os. Centrum C, blok nr 10 odbędzie się część oficjalna spotkania. W programie: referat problemowy i dyskusja. Mamy nadzieję, że wymiana doświadczeń przewodników zakładowych będzie interesująca i pożyteczna, zagadnień bowiem z jakimi się stykają w swej działalności, nie brakuje.

O godzinie 18 odbędzie się wieczorek taneczny, którym zakończone zostaną uroczystości 10-lecia Koła Przewodników PTTK HiL.

(jd)

POGODA

JUŻ DWA LISTOPADOWE ataki zimy zostały odparte. Pierwszy z początku miesiąca — z pełnym powodzeniem (ciepłe dni pierwszej dekady), drugi — ze słabszym skutkiem. Wprawdzie i tym razem śnieg niemal zupełnie stopniał, nadal jednak jest chłodno, z przymrozkami nocą.

A jak zapowiada się najbliższa przyszłość? Do czwartku wydawało się, że idziemy ku ociepleniu, w czwartek jednak sytuacja się zmieniła. Nad Morzem Norweskim ukształtował się wyż baryczny, który przemieszcza się nad Skandynawię. Wyże tego typu przynoszą zawsze falę chłodnego powietrza nad Europę środkową.

Nie jest jednak wykluczone, że Polska południowa, a z nią Kraków, pozostanie jeszcze jakiś czas w zasięgu niżu znad Jugosławii, a wtenczas ochłodzenie przyszłoby dopiero za kilka dni.

PROMYK

„Dzień Nauczyciela" w Nowej Hucie

Dziś w godzinach przedpołudniowych, w sali Teatru Ludowego odbywa się uroczysta akademia dzielnicowa, dla uczczenia „Dnia Nauczyciela". Z tej okazji wręczone zostaną odznaki Budowniczego Nowej Huty oraz Złote Odznaki za pracę społeczną dla m. Krakowa zasłużonym wychowawcom i pedagogom.

Wczoraj na placu budowy Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących PPB HiL w os. Na Lotnisku odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę tego obiektu. W tym samym dniu uroczystą akademię z okazji „Dnia Nauczyciela" zorganizowano w Domu Kultury Budowlanych w Pleszowie, a w nowohuckich szkołach odbyły się apele z okazji święta pedagogów.

Również komitety rodzicielskie i osiedlowe przygotowały z tej okazji liczne imprezy. (m)

Mieszkańcy gromad postulują

Wnioski i postulaty mieszkańców osiedli wiejskich, wysuwane na zebraniach z radnymi, różnią się w znacznym stopniu od uwag ludności, zamieszkującej osiedla centralne Nowej Huty.

Żywo dyskutowali mieszkańcy Luboczy i Grębałowa, zgłaszając szereg istotnych spraw. Należy do nich przede wszystkim konieczność jak najszybszego doprowadzenia instalacji wodociągowej do tych osiedli, poprawa drogi po robotach melioracyjnych, ulepszenie komunikacji. Wnioski te skierowano pod adresem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Ponadto zwrócono się z prośbą o opracowanie szczegółowego planu zabudowy Luboczy i Grębałowa.

Z obiektów socjalnych, najpilniejsza byłaby budowa szkoły podstawowej w osiedlu Lubocza.

Nie mniej wniosków i postulatów wysunęli na spotkaniu z radnymi mieszkańcy Pleszowa. Ich główną bolączką jest fatalny stan drogi, mimo przeprowadzonego niedawno remontu. M. in. brak jest przepustów dla wód opadowych, np. w osiedlu Kujawy woda zalewa domy mieszkalne. Celem usprawnienia komunikacji konieczne jest zlikwidowanie wału kolejowego, prowadzącego do tzw. Portu, od lat zresztą nieczynnego.

Czego poza tym domagają się mieszkańcy Pleszowa?

Doprowadzenia wodociągu do osiedla, zbadania przez Stację Sanitarno-Epidemiologiczną wody pitnej w studniach, zlikwidowania stawu, zagrażającego rozsiewaniem bakterii.

Świetlica osiedlowa wymaga szybkiego remontu. Mieszkańcy podejmują się wykonania szeregu prac w czynie społecznym, konieczna jest tylko pomoc finansowa i materiałowa władz dzielnicowych.

I jeszcze mała prośba pod adresem KD MO. W Pleszowie niestety zdarzają się wybryki chuligańskie i zbyt „wesołe zabawy". Chodzi o to, aby organa MO częściej kontrolowały te rejony Nowej Huty.

W najbliższym tygodniu przewidziane są następujące zebrania: 20 bm. o godz. 17 w Ruszczy i Czyżynach (dla mieszkańców os. Łęg i Czyżyny), 22 bm. o godz. 18 w klubie osiedlowym „Wersalik" dla osiedli Centrum A i Ogrodowe oraz 24 bm. o godz. 18 w świetlicy os. Hutniczego dla mieszkańców tego osiedla, jak i Stalowego. m

SZEWSKA SUPER-SPECJALIZACJA

Codzienne udręki przeżywają mieszkańcy naszej dzielnicy z drobnymi — na pozór — sprawami dotyczącymi tzw. usług dla ludności. M. in. chodzi tu o drobne naprawy przedmiotów skórzanych wymagających zeszycia, względnie sklejenia. Przyszycia paska do teczki lub naprawienia rozprutego bucika nie podejmie się żaden z nowohuckich zakładów noszących szumną nazwę „punktu naprawy obuwia". Przybić blaszkę do obcasa — po uprzednim wypisaniu arkusza papieru, który kosztuje więcej niż sama blaszka — to i owszem, dorobić nowy obcas za 100 zł, lub zelówkę za 60 zł — no to się jeszcze opłaca — ale przyszyć rzemyczek do dziecięcego tornistra lub kokardkę oderwaną od bucika, chociażby był poza tym w najlepszym stanie — o, tym się już nasi szewcy nie zajmą. Oni taką robotą gardzą, szydło i dratwa wyszły z mody u nowohuckich szewców. Oni są już na wyższym etapie. Wyspecjalizowali się w przybijaniu, a z przyszyciem — choćby chodziło o dwa ściegi — odsyła ją do cholewkarzy do Krakowa (w Nowej Hucie ich nie ma). Bardziej „natrętnym klientom fachowo się tłumaczy, że do szycia brak zaplecza, że nie ma odpowiednich pomieszczeń i że w ogóle zabroniono...

Wobec takich „argumentów" nie pozostaje nam nic innego tylko odłożyć sobie dwie popołudniówki na odwiezienie rzeczy, której naprawa wymaga nie więcej niż dwie minuty czasu.

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 11 do 27 bm. „Z piekła do Texasu" produkcji USA, dozw. od lat 14.

19 listopada, tj. w sobotę, o godz. 22.30 wyświetlony zostanie dodatkowy seans filmu „Strzelby Apaczów", a 20 bm. w niedzielę — 2 dodatkowe seanse — o godzinie 10-tej i 12.45.

ŚWIT Mała Sala godz. 15.00, 17.15 i 19.30 od 16 do 19 bm. „Prawo i pięść" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 20 do 23 bm. „Hasło odwaga", produkcji angielskiej, dozw. od lat 16, od 24 do 27 bm. „Dzielnica szczęścia" produkcji rumuńskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 18 do 23 bm. „Marysia i Napoleon" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 24 do 27 bm. „Niagara" produkcji USA, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID Mała Sala godz. 15.00, 17.15 i 19.30 od 19 do 22 bm. „Zarezerwowane dla śmierci", produkcji NRD, dozwolony od lat 16, od 23 do 26 bm. „Żołnierki" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 17 do 20 bm. „Rancho w dolinie" produkcji USA, dozw. od lat 16, od 21 do 23 bm. „Cyrk jedzie" produkcji USA, dozw. od lat 9, od 24 do 26 bm. „Chcemy się bawić" produkcji angielskiej, dozw. od lat 16.

KOLOROWE od 18 do 20 bm. „Banda" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 22 do 23 bm. „Bandyci z Orgosolo" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16, od 25 do 27 bm. „Przybycie Tytanów" produkcji włoskiej, dozw. od lat 11.

BALLADYNA od 19 do 20 bm. „Śmierć Belli" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 23 do 24 bm. „Zabić drozda" produkcji USA, dozw. od lat 14, od 26 do 27 bm. „Banda" produkcji polskiej, dozw. od lat 16.

*

Zarząd Fabryczny TPPR HiL zawiadamia, że w dniach 21—26. XI. organizuje — jak co roku — tydzień filmów radzieckich.

Początek seansów — godz. 17-ta, w sali teatralnej budynku „S".

A oto repertuar: 21. XI. — „Noce nad Newą", 22. XI. — „Zapaśnik i błazen", 23. XI. — „Świat się śmieje", 24. XI. — „Żegnajcie gołębie", 25. XI. — „W kwadracie 45", 26. XI. — „Wołga, Wołga".

Wstęp bezpłatny.

TEATR LUDOWY

19 bm. godz. 19.15 „Skowronek", 20 bm. godz. 19.15 „Skowronek", 21 bm. teatr nieczynny, 22 bm. godz. 18.30 „Skowronek", 23 bm. godz. 17.00 „Zemsta", 24 bm. godz. 19.15 „Skowronek", 25 bm. godz. 17.00 „Zemsta".

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

21. XI. godz. 18.30 — wykład prof. W. Hodysa pt. „Znaczenie przeżyć estetycznych w życiu człowieka", 23. XI. godz. 18.30 — Klub Dobrej Książki — impreza pn. „Sienkiewicz nieznany", 25. XI. godz. 18.30 — Studium Etyki — „Historyczny zarys konfliktów moralnych" mówi mgr H. Kubiak.

OGNISKO MŁODYCH ZMS ZDK HiL OS. MŁODOŚCI

22. XI. godz. 19 — z cyklu „Kultura polska w Tysiącleciu" — odczyt mgr W. Gretschela pt. „Wielcy Polacy", 24. XI. godz. 19 — impreza rozrywkowa pt. „Spotkanie z piosenką". Występ teatrzyku piosenki „Hefajstos", 25. XI. godz. 18.30 — spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego. Film pt. „Królowa Krystyna". Prelekcję wygłosi i dyskusję prowadzi K. Kwinta.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL OS. NA SKARPIE

19. XI. godz. 17 — prelekcja dr J. Kamockiego pt. „O bacach, juhasach, redykach i żętycy".

DOM MŁODEGO HUTNIKA, OS. STALOWE

22. XI. godz. 19.15 — projekcja filmów krótkometrażowych pt. „Zielony balonik", „Pan profesor", „Kram z piosenkami", 23. XI. godz. 18 — z cyklu „Wiek XX i nerwice" — odczyt lekarza psychiatry A. Jakubika pt. „Rehabilitacja teściowej", 24. XI. godz. 18 — odczyt mgr M. Sawińskiego pt. „Monaco — kraina wiecznych wakacji", 25. XI. godz. 18 — impreza pn. „Piosenkarze francuscy". Komentarz prowadzi red. R. Taedling.

PROGRAM TELEWIZJI

OD 19—25 BM.

SOBOTA

10.00 „Trzy kamelie" — film fab. prod. USA. 11.55 Dla szkół: Geografia dla klas VI „Nizina Śląska". 15.55 Program dnia. 16.00 Program Tygodnia. 16.15 „Mój wychowawca" — program z okazji Dnia Nauczyciela. 16.30 Film Południowe Rytmy na Brodwayu. 16.55 Dziennik TV. 17.00 „Dolnośląska Kronika Dziewcząt i Chłopców". 17.20 „Historyjka o słoniu, który chciał uchodzić za komara". 17.40 „Gawędy wilków morskich". 17.55 „Tramp". 18.15 Film „Świat, który nie może zginąć". 18.40 „Szczecińskie spotkania". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.00 „Zasadzka" — film TV z serii: „Belphegor czyli upiór Luwru". 20.25 „Trzy tysiące sekund z Andą Kitschman" — progr. rozryw. 21.25 Dziennik TV. 21.40 Wiadomości sportowe. 21.50 „Trzy kamelie" — film fab. prod. USA.

NIEDZIELA

9.45 Film z s. Bonanza. 10.35 „12 krzeseł" film archiwalny prod. polskiej. 11.45 PKF. 12.00 Poranek symfoniczny 12.45 „Album przebojów" — film prod. CSRS. 13.00 Spraw. sport. 13.50 „O'Key Polonia" — rep. film. 14.00 „W starym kinie". 14.55 Historia dziury w murze" progr. z cyklu: „Piórkiem i węglem". 15.15 „Przemiany". 15.40 „Uli teoria snów". 16.05 „Ksiądz proboszcz" z cyklu: „Ludzie i zdarzenia". 16.20 Teatr Niedzielny „Zapis". 17.10 „Nic świętego". 17.25 „Szklana Niedziela" I. 17.35 Z cyklu: „Portrety" — pt. „Maria Dąbrowska". 18.10 „Szklana Niedziela" II. 18.15 Międzynarodowy Turniej Tańca Towarzyskiego. 19.10 „Szklana Niedziela" III. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Szklana Niedziela" IV. 20.15 „Bulwary naszych stolic". 21.15 Słownik wyrazów obcych. 21.35 „Ostatnia prosta" — film fab.

PONIEDZIAŁEK

16.40 „Kronika". 16.55 Dziennik TV. 17.00 „Zaczarowany ołówek" — film dla dzieci. 17.10 „Skarby w szufladzie" — dla młodych widzów. 17.30 „Nauczyciele". 17.45 „Kłopoty z szafą". 18.10 Kino Krótkich Filmów". 18.45 „EUREKA". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.15 Teatr TV: „Miarka za miarkę" Williama Szekspira. 21.45 „Na półkach księgarskich". 21.55 „Kryptonim JESIEŃ"

WTOREK

10.55 Dla szkół: Język polski dla klas X Michał Lermontow „Maskarada" z cyklu: „Dzieje dramatu". 11.35 „Piramida ludzka" — film fab. prod. francuskiej. 15.55 Program dnia. 16.00 Politechnika TV: Matematyka „Funkcje ciągłe i funkcje nieciągłe". 17.00 Dziennik TV. 17.05 „Zrób to sam" — dla młodych widzów. 17.20 „Spotkanie z poetą" — teatrzyk żywego słowa. 17.45 Kabaret reklamowy: „Pod kaczuszką". 18.25 „Giełda piosenki". 19.00 „Jak żyć". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Album SS-obersturmbannführera". 20.25 „Piramida ludzka" — film fab. prod. francuskiej. 21.55 „Klakson"

ŚRODA

9.55 Dla szkół: Fizyka dla klas VI „Nacisk i ciśnienie". 10.55 Dla szkół: Fizyka dla klas VII „Badanie zjawiska ruchu". 11.30 „Czas ucieka" — film z serii: „Dr Kildare". 15.55 36-ta lekcja języka rosyjskiego. 16.15 Program dnia. 16.20 „Przypominamy, radzimy". 16.30 PKF. 16.40 „Kronika". 16.55 Dziennik TV. 17.00 Film dla dzieci. 17.20 „Pisarska przygoda Hanny Ożogowskiej". 17.35 „Nie tylko dla pań". 17.55 Wszechnica TV: „Za kierownicą". 18.25 „Obrazki z wystawy" — Modesta Mustorgskiego. 18.55 „Inwestycje". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Magazyn Sportowy. 20.15 Program estradowy. 21.05 „Światowid". 21.45 „Czas ucieka"

CZWARTEK

16.25 35-ta lekcja języka francuskiego. 16.45 Program dnia. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Dla dzieci: Kino Ptyś. 17.15 „Klub Pancernych". 17.40 „Z drugiej strony szklanego ekranu" — skrzynka ZURT-u. 17.55 Kwadrans muzyczny. 18.10 „Kiedy trzeba podjąć decyzję". 18.35 „Przegląd muzyczny". 19.05 „Tu budowa Ośrodka TV" (z Krakowa). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Na studenckie zdrowie". 20.25 Teatr Sensacji: „Noc w szpitalu" wid. sensac.-szpiegowskie, z cyklu: „Stawka większa niż życie" (odc. II). 21.20 „Refleksje". 21.55 Dziennik TV.

PIĄTEK

15.30 Z cyklu: „Wiedza" — program pt. „Prowincja — Rezerwat". 16.00 36-ta lekcja języka angielskiego. 16.20 Program dnia. 16.25 Dziennik TV. 16.30 Film z serii: „Bella i Sebastian". 17.00 „Miś z okienka". 17.15 „Fizyka na piątkę". 17.40 Wszechnica TV: „Reportaż z muzeum teatru". 18.10 „Wielokropek". 18.25 „Czwarta zmiana". 19.00 „Kronika". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 19.50 Wrocławski Teatr TV „Wieś Stiepańczykowo i jej mieszkańcy". 21.15 Wielki koncert paryskiej ALHAMBRY z ok. X-lecia UNICEF. W przerwie ok. 22.15 Dziennik TV.

Zgubiono [illegible] szkolny [illegible] Julian Krzywdziak.

W redakcji „Głosu Nowej Huty" są do odebrania znalezione dokumenty na nazwisko Florek Feliks.

„Skowronek" w Teatrze Ludowym

Zachęcamy do obejrzenia w Teatrze Ludowym doskonałej sztuki francuskiego dramaturga Jeana Anouilha pt. „Skowronek". Reżyseria — B. Hussakowski, scenografia — Marian Garlicki.

Na zdjęciu scena z II aktu: w roli kata — Tadeusz Włudarski, w roli Joanny — Irena Jun oraz w roli Cauchona — Bolesław Smela.

NOTATNIK KULTURALNY

AKADEMIE PAŹDZIERNIKOWE

W wielu świetlicach miejskich i wiejskich, podległych Wydziałowi Kultury Prezydium DRN organizowano w ostatnich tygodniach wieczornice dla uczczenia 49 Rocznicy Rewolucji Październikowej. Tego rodzaju imprezy urządzono w klubach osiedlowych "Wersalik", „Orbita" oraz w świetlicach w Pleszowie, Branicach i Luboczy. W częściach artystycznych wystąpiły zespoły amatorskie.

Najważniejszą imprezą z okazji rocznicy Rewolucji była dzielnicowa akademia z udziałem władz miejscowych, jaka odbyła się ostatnio w Teatrze Ludowym. Na część artystyczną złożyły się montaż literacki, w wykonaniu aktorów Teatru Ludowego, recital fortepianowy uczniów szkoły muzycznej oraz występ zespołu pieśni i tańca z Krzesławic.

W wieczornicy w Klubie TPPR natomiast wystąpili aktorzy z Piwnicy pod Baranami.

NAGRODA DLA ŚWIETLICY W KRZESŁAWICACH

Ostatnio Wydział Kultury RN m. Krakowa przyznał nagrodę za najbardziej ożywioną działalność świetlicy w Krzesławicach. Nagroda — w wysokości 5 tysięcy zł przeznaczona zostanie na uzupełnienie urządzenia świetlicy, sprzętu itp. Gratulujemy...

•OGŁOSZENIA DROBNE•

Tadeusz NOWAK ur. 16. 9. 1926, zam. w Nowej Hucie — osiedle Młodości 4/52 zgubił dowód osobisty.

Kazimierz MOREK zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Skawinie.

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU — Tarnów na nazwisko Jan Dziura, zam. Nowa Huta, os. Na Skarpie 49/3.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

MAŁGOSI BOCHENEK

serdeczne podziękowania składają

RODZICE

*

Radzie Zakładowej ZMO, a w szczególności tow. **Ptaśnikowi**, tow. **Nyćko**, pracownikom księgowości i kasy — serdeczne podziękowanie za sprawne i szybkie załatwienie formalności pogrzebowych b. pracownika ZMO — **Aleksandra Winiarskiego** — składa

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Proponujemy...

... oświetlenie tablic z nazwą osiedla i numeracją bloków w tych rejonach Nowej Huty, które do tej pory nie posiadają lamp ulicznych. Należy do nich zaliczyć np. część os. Bieńczyce Nowe-Na Lotnisku. Przyjezdni, mieszkańcy Krakowa, czy Nowej Huty mają duże trudności z odnalezieniem właściwego adresu. Dopóki najmłodsze osiedla nie będą posiadały oświetlenia ulicznego, należy pomyśleć chociaż o powyższym udogodnieniu.

... zwiedzenie interesującej wystawy w hallu Domu Kultury HiL. Składają się na nią prace z zakresu malarstwa, rzeźby i grafiki artysty-amatora, członka ogniska plastycznego ZDK Jana Śliwińskiego..

... wzięcie udziału w ciekawej imprezie pn. „Andrzejki przy świecach", zorganizowanej 30 bm. o godz. 18 w Ognisku Młodych ZMS ZDK HiL. Współorganizatorem wieczoru jest redakcja „Sztandaru Młodych". Na bogaty program imprez składają się m. in. „błyskawiczna krzyżówka", tańce ze świecami, piosenki. Sądzimy, iż w imprezie tej weźmie udział przede wszystkim młodzież i mieszkańcy pobliskich hoteli huty.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w bibliotece Ogniska, codziennie, w godzinach od 14 do 18. (m)

Z notatnika obserwatora

ZACZĘŁO SIĘ....

...ze śniegiem i deszczem. Niestety prognozy tym razem spełniły się co do joty i pogodną jesień mamy już za sobą. Nie może to być niespodzianką ani dla MPO ani dla dozorców, jako że w listopadzie zwykle trzeba wyruszyć na batalię z gołoledzią.

A jednak i tym razem pierwszy śnieżno-błotnisty dzień 15 listopada był zaskoczeniem dla wymienionych wysokich czynników od spraw porządkowych. Odpowiednikiem tego zjawiska stała się oczywiście zwiększona cyfra wypadków ulicznych (ślizgawica), o których można było przeczytać w kronice Pogotowia Ratunkowego.

Po pierwszej nauczce warto napisać wielkimi literami: zaśnieżone i zabłocone jezdnie oraz chodniki trzeba uprzątać sukcesywnie i stosownie do potrzeb, nie czekając aż ukaże się słońce i litościwie dopomoże. Bo na promienie słoneczne nie ma co liczyć w okresach pluch jesiennych i opadów śniegu z deszczem. To dla przypomnienia, nim zaczniemy liczyć na tysiące połamane ręce i nogi wskutek ślizgawicy.

KIEDY NORMALNIE?

Zbyt już przedłużają się prace przy torowiskach w ul. Mogilskiej, co powoduje znaczne perturbacje w kursowaniu wozów tramwajowych. Ogniskują się one od pewnego czasu w okolicach Zakładów Farmaceutycznych i nic nie wskazuje na ich rychłe zakończenie. Ciągle mamy jazdę po prowizorycznych torach, wędrujące przystanki i postoje w środku trasy. Czy MPK nie dysponuje większą ekipą fachowców dla tak pilnych robót?

Przy okazji warto stwierdzić, iż prace te są naprawdę celowe :tramwaje kursują teraz tą ruchliwą ulicą prawie bez hałasu. Ale kiedy będą też jeździć bez postojów? ik

Moda

Ciepły kostium do noszenia pod zimowy płaszcz. Fason praktyczny, tzw. „przeróbkowy". Ważne w modelu są cięte nienakładane kieszenie i brak kołnierza. Spódniczka wąska. Uwaga! model dla szczupłych.

Nowe brygady BPS

ZASŁUŻYLI SOBIE NA TO, aby opinia przodujących zespołów znalazła wyraz w nadaniu zaszczytnych tytułów Brygad Pracy Socjalistycznej! Ostatnio 3 zespoły produkcyjne Wydziału Wielkie Piece HiL kierowane przez: mistrza REMIGIUSZA BROGA, mistrza MARIANA BYLICĘ i mistrza WACŁAWA ADAMCZYKA udekorowane zostały odznakami BPS. Uroczystość odbyła się w Ognisku Młodych HiL. Odznaki oraz nagrody wręczył wyróżnionym brygadom sekretarz Rady Zakładowej HiL tow. ANTONI DAŁKOWSKI. Na uroczystości obecni też byli: kierownik Oddziału Pieców TADEUSZ OLEK, przewodniczący Rady Zakładowej Wydziału JERZY POŁEĆ, II sekretarz KZ KAZIMIERZ KLARMAN, przewodniczący Rady Robotniczej OLGIERD TURYNA, przew. komisji współzawodnictwa EDWARD KOTUŁA, wiceprzew. ZZ ZMS RYSZARD GAS.

Sekretarz Rady Zakładowej HiL tow. Antoni Dałkowski wręcza srebrne odznaki BPS zespołowi mistrza R. Broga z Oddziału Wsadu Wywrotnicy Wagonowej.

Zespół w komplecie. Jest nawet jedna kobieta! Gratulujemy wyróżnienia.

A oto BPS mistrza M. Bylicy z elektrycznego utrzymania ruchu Wielkich Pieców.

Warto podkreślić, że w Wydziale Wielkie Piece jest już 9 Brygad Pracy Socjalistycznej, a 4 dalsze zespoły ubiegają się o tytuł. Nie jest to dużo jak na tak wielki i ważny dla huty wydział. Mamy jednak nadzieję, że zasługujących na wyróżnienie brygad będzie w P—40 wkrótce więcej.

Tekst i fot. J. BROŻEK

Na zdjęciu — członkowie brygady mistrza Wacława Adamczyka z obsługi 4 wielkiego pieca; oni też „doszlusowali" do odznaczonego już poprzednio zespołu.

NOWE FILMY POLSKIE W REALIZACJI

Jak nasi kinomani zapewne zdążyli zauważyć, na ekranach kin Krakowa i Nowej Huty trwa urodzaj na nowe filmy rodzimej produkcji. Równocześnie w realizacji znajduje się szereg interesujących pozycji, z których dzisiaj przedstawimy kilka.

W Zespole „Rytm" trwa okres przygotowawczy do realizacji filmu **„Czarny świt"** w reżyserii **Aleksandra Ściborr-Rylskiego**, zarazem autora scenariusza. Będzie to film sensacyjny z podtekstem politycznym. W wyzwolonym w 1945 roku mieście członkowie tamtejszego oddziału Armii Ludowej otrzymują zadanie wykrycia sprawców morderstwa dokonanego na osobie oficera sztabowego AL i odzyskania zrabowanej przez nieznanych ludzi kartoteki konfidentów gestapo.

Na szerokim ekranie powstanie barwny film wg. scenariusza **Haliny Bielińskiej** i **Marii Krüger**. Reżyseruje Halina Bielińska. Będzie to film fantastyczny na podstawie opowiadania A. Hoffmanna pt. **„Historia o dziadku do orzechów i królu myszy"**.

Jak już informowała szeroko prasa, w Krakowie kręcono niedawno zdjęcia plenerowe do filmu **„Jowita"** według powieści **St. Dygata** „Disneyland", w reżyserii **Janusza Morgensterna**. Główne role odtwarzają: **Barbara Kwiatkowska-Lass, Daniel Olbrychski, Kalina Jędrusik, Anna Halcewicz-Pleskaczewska** oraz **Zbigniew Cybulski.**

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

Grupa filmowców Mosfilmu przybyła na 78 równoleżnik dla przeprowadzenia rekonesansu i wyboru miejsca zdjęć filmu wskrzeszającego głośną swego czasu historię ocalenia włoskiej ekspedycji polarnej gen. Nobile. Będzie to opowieść o bohaterstwie lotników i marynarzy radzieckich, ale przede wszystkim — o bohaterstwie ludzi różnych narodowości i poglądów, ludzi jednoczących się dla wielkiego celu. Film zakrojony jest na szeroką skalę. Poza Spitzbergenem, zdjęcia kręcone będą we Włoszech, Francji, Norwegii i Szwecji. Film będzie barwny, stereofoniczny.

Wznowione w Anglii filmy z udziałem słynnego niegdyś „cudownego dziecka" — **Shirley Temple** — pobiły rekordy kasowe kin, zwyciężając w konkurencji z najnowszymi dziełami kinematografii. Podobny sukces z dawnych gwiazd odniosła tylko Greta Garbo.

ZAKUPILIŚMY

„Poniedziałek albo wtorek" — jugosłowiański dramat psychologiczny. Jeden dzień z życia młodego dziennikarza: wędrówki po mieście, spotkania z ludźmi, wspomnienia, marzenia i rozczarowania. Wielka Złota Arena na tegorocznym festiwalu w Puli. Film barwny i szerokoekranowy.

„Kat" — przesycona czarnym humorem komedia produkcji hiszpańsko-włoskiej. Perypetie pracownika zakładu pogrzebowego, który zakochuje się w pięknej córce kata i po przejściu teścia na emeryturę obejmuje jego stanowisko.

„Kuzynki" — francuski dramat psychologiczny z roku 1959, nagrodzony „Złotym Niedźwiedziem" na MFF w Berlinie Zachodnim. Jedno z pierwszych głośnych dzieł „nowej fali". Reżyser **Claude Chabrol** zderza dwa charaktery: młodego prowincjusza, który przyjechał na studia do Paryża i jego „światowego" kuzyna. Niestety film zakupiono wyłącznie dla dyskusyjnych klubów filmowych. Warto chyba byłoby wprowadzić go na ekrany kin... **(dr)**

Kącik filatelistyczny

Malarstwo

Kolekcjonerom znaczków o tematyce związanej z kulturą prezentujemy dziś egzemplarz z pięknej serii malarstwa austriackiego. Seria ta składa się z pięciu wartości, a wydano ją z okazji jubileuszu 100-lecia Domu Sztuki. Zamieszczony znaczek jest koloru czarnobiałego, a jego rysunek to reprodukcja mitologicznego obrazu zatytułowanego „Makari". **kp**

KSIĄŻKI

Alojzy Sroga — „Studenckie lato". — Autor opisuje okres powstania pierwszej po wojnie wyższej uczelni Polski Ludowej — Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej. Wspomina o ludziach związanych z tą uczelnią: profesorach, studentach. W książce znajdują się dokumentalne zdjęcia i rysunki.

Wyd. Lubelskie, cena 16 zł

Wzorowy żłobek

Niełatwe życie mają zamężne, pracujące kobiety. Wiemy jak trudno nieraz przychodzi połączyć pracę zawodową z obowiązkami matki i żony. Najwięcej kłopotów pracującym matkom przysparzają sprawy związane z zabezpieczeniem należytej opieki małym dzieciom, w czasie kiedy one przebywają poza domem. Najrozsądniejszym i koniecznym w wielu wypadkach rozwiązaniem tego typu problemów jest umieszczanie niemowląt w żłobkach, które w chwili obecnej stały się niezbędnymi instytucjami w każdym ośrodku miejskim. W naszej dzielnicy znajdują się prawie na wszystkich osiedlach i jak mi wiadomo cieszą się pełnym zaufaniem matek. Czy słusznie?

Trudno mi coś pewnego powiedzieć na temat pracy poszczególnych nowohuckich żłobków. Byłam tylko w jednym, żłobku nr 14 na Wzgórzach Krzesławickich i wyniosłam stamtąd jak najlepsze wrażenia — sądzę jednak, że wszystkie te na terenie Nowej Huty prowadzone są podobnie.

W towarzystwie kierowniczki żłobka nr 14, pani **Iwony Osuchowskiej** obejrzałam poszczególne pomieszczenia tej, można śmiało powiedzieć, wzorowej „przechowalni" maluchów — wszędzie rzucała się w oczy pedantyczna czystość. A w ogóle muszę pochwalić tę jakoś niezwykle miłą i ciepłą atmosferę i spokój... nawet w sali najmłodszych kilkumiesięcznych dzieci nie słyszałam płaczu. Wydaje mi się, że dzieciom tam jest dobrze — wyczytałam to z uśmiechniętych i zadowolonych twarzyczek.

Żłobek w Krzesławicach działa dopiero od dwóch lat. Obecnie przebywa tam 80 dzieci w wieku od 3 miesięcy do 4 lat. Jest czynny codziennie od godz. 6 do 16-tej. Dzieci mają zapewnioną fachową opiekę, smaczne i zdrowe pożywienie oraz stałą opiekę lekarską. Pisząc o żłobku na Wzgórzach Krzesławickich nie można nie wspomnieć o jego niezwykle aktywnym opiekunie społecznym, którym jest Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe — a zwłaszcza o osobie najbardziej zaangażowanej w tej pracy, JÓZEFIE PŁANECIE z Wydz. Remontu Pieców Martenowskich. Dzięki jego osobistym zabiegom żłobek stale wzbogaca się o nowe przedmioty. Ostatnio otrzymał piękne metalowe kwietniki, barierki do schodów, ławeczki do ogródka, karnisze do firanek itp. Szkoła Rzemiosł Budowlanych mieszcząca się przy ul. Bulwarowej 19 w kwietniu przyszłego roku wykona niezwykle cenne zobowiązanie — będą to 4 domki bajek. Do pełnej realizacji tego zobowiązania w dużej mierze przyczyni się p. Płaneta. Bardzo czynnie wspiera żłobek również inny pracownik HPR JÓZEF KONDRATOWICZ.

Mamy nadzieję, że przy takiej opiece żłobek na Wzgórzach Krzesławickich będzie rozwijać się coraz lepiej. **kog.**

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

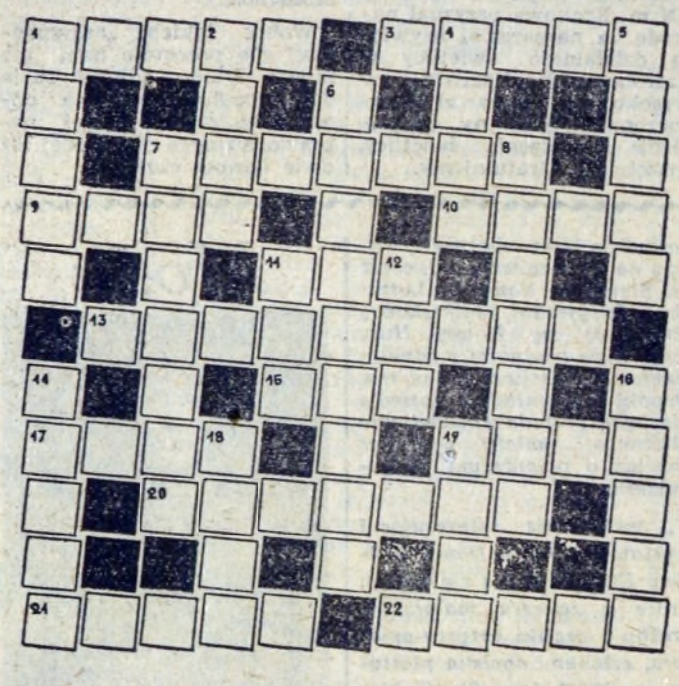

Poziomo: 1. machina wojenna do rozbijania murów, 3. chleb konia, 7. romantyczny kaloryfer, 9. stragan, 10. drzewo, którego liść oznacza niedoświadczonego kierowcę, 11. był gdy nie było nas, 13. polecenie wyjazdu służbowego, 15. spis umówionych sygnałów, 17. strefa, 19. większa przystań morska, 20. tkanina jedwabna, pokryta miękkim, krótkim włosem, 21. lasso, 22. arkusz, stronica.

Pionowo: 1. do tarcia ziemniaków, chrzanu, itd., 2. b. drobna cząstka materii, 4. miejsce w wagonie dla hamującego pociąg, 5. miasto powiatowe w woj. białostockim, 6. antyczny Grek, twórca znanego twierdzenia geometrycznego, 7. gruźlicza jama w płucach, 8. drogocenny kamień, 11. lekarstwo, 12. zbiorowisko drzew owocowych, 14. uroczysty strój, 16. uczta pogrzebowa, 18. stolica Ghany, 19. do cięcia drzewa, żelaza itp.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 45

KRZYŻÓWKA

Pionowo: 1. lawina, 2. melasa, 3. kaszka, 4. Dakota, 5. trąbka, 6. trutka, 14. lot, 15. gar, 17. rwa, 18. rak, 20. Agenor, 21. estetа, 22. aparat, 23. klamra, 24. niuans, 25. aceton.

Poziomo: 7. kamera, 8. Aurora, 9. sok, 10. pisarz, 11. orbita, 12. Malaga, 16. Ararat, 19. patera, 23. kankan, 26. pal, 27. pestka, 28. amulet, 29. rum, 30. loftka, 31. rankor.

KOŁOKRZYŻÓWKA

Poziomo — kołowo: 2. piano, 6. Gopło, 10. orkan, 14. Orsza, 17. deska, 18. baron, 19. muzyk, 20. afiks, 21. zalew, 22. nagar, 23. Iława, 24. rumor, 25. ocena, 26. etola, 27. Ostia, 28. sosna, 29. szewc, 30. semen, 31. maron, 32. dukat.

Pionowo: 1. ostoja, 2. Panama, 3. angora, 4. obrona, 5. Kroton, 6. gniady, 7. pralka, 8. omasta, 9. Rzesza, 10. okrasa, 11. kamień, 12. Narocz, 13. litera, 14. Oszast, 15. salami, 16. adwent.

UKŁADANKA

34 trzyliterowe wyrazy o podanym niżej znaczeniu wpisać do kratek. Każda para wyrazów (1—2, 3—4 itd.) utworzy nowy wyraz.

W rozwiązaniu należy podać te nowopowstałe wyrazy oznaczając je kolejnymi numerami od 1—17 (licząc z góry na dół).

1. domowy żbik, 2. papuga krzyżówkowa, 3. tytuł członka Izby Lordów, 4. mieszanina smoły, kalafonii i tłuszczu, 5. nasyp wzdłuż rzeki, 6. żywy traktor, 7. 6 gemów, 8. nazwa (skrót) najwyższego organu kontrolnego w Polsce, 9. elektr. jednostka mocy biernej lub ukrop, 10. lew w miniaturze, 11. uroczysta zabawa, 12. popularna nazwa sklepu samoobsługowego, 13. urządzenie do podnoszenia statków, 14. pierwiastek chem. o l. atm. 90,15, zawiązek określonej cechy dziedzicznej (mieści się podobno w chromosomie), 16. lepsza połowa Adama, 17. rozrywka (np. towarzyska, sportowa), 18. gwóźdź do łączenia płyt metalowych, 19. gwiżdżący ptak, 20. wymarły krewniak żubra, 21. na wiosnę spływa rzeką, 22 jednostka mocy elektr., 23. pierwiastek chem. o l. atm. 3, 24. okres czasu (długi), 25. otwór w pokładzie statku, 26. długi skok, 27. zdobycz rabusia, 28. rzeka (prawy dopływ Odry, płynie przez Puszczę Goleniowską), 29. kończy zwycięsko partię szachową, 30. okrzyk atakujących wojsk rosyjskich i polskich, 31. jarzyna, 32. imię żeńskie, 33. otwór w skórze (zresztą to samo co 31), 34. były mistrz świata w szachach.

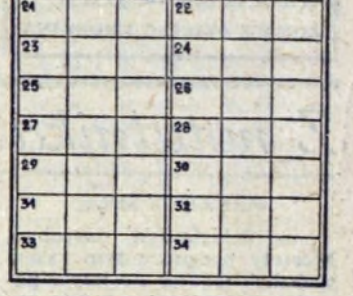

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 25. XI. 1966 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe". Wśród czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedno prawidłowe rozwiązanie, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

BONY KSIĄŻKOWE otrzymują

1. A. Folfasińska — N. Huta, os. na Stoku 39/5; 2. Leon Wiśniewski — Dębno Lubelskie, ul. Kościuszki 19/1a; 3. Mirosław Grzywiński — Poobiednik Mały, poczta Igołomia, pow. Proszowice; 4. mgr Jadwiga Niklas — N. Huta, os. Urocze 1/22; 5. Anna Krupska — Kraków, ul. Dietla 40.

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HiL 401-00 i 401-20, wewn. 47-69 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. T—12